

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Nr 4/232

2017

www.razemzoba.pl • Razem Każdego Dnia • Razem już 20 lat



Ekstremalnie bez barier



Zawód mama

więcej str. 12



**Tak spełniają się
marzenia**

więcej str. 17



Zmiany w 500 plus

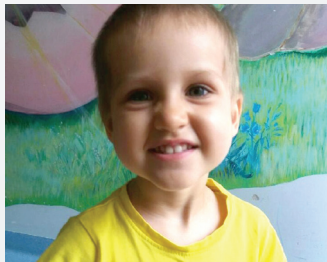
więcej str. 31

SPIS TREŚCI

8

Poznały się
podczas leczenia

Historia małej Bianki z Elbląga zakończyła się „happy endem” w lutym ubiegłego roku. Wówczas, chora na białaczkę dziewczynka otrzymała przeszczep szpiku, tym samym...



28

Niższy
wiek emerytalny

Prawie 5 tysięcy pism informacyjnych do 31 lipca 2017 r. zostanie wysłane elbląski ZUS do emerytów i rencistów.



39

Aktywna
rehabilitacja

Centrum Niezależnego Życia w Ciechocinku prowadzi nieodpłatne Obozy Aktywnej Rehabilitacji, dedykowane dla osób z niepełnościami narządu ruchu...



12

Zawód mama

Gdyby przyszło nam wskazać najtrudniejszy, najbardziej pracochłonny zawód na świecie, co by to było? Górnik? Strażak? Lekarz? Gdyby istniał zawód „mama”...



17

Tak
spełniają się
marzenia

Leć w przestworza, chociaż przez chwilę popatrz na nas z góry. Popatrz, jest piękne słońce, Elbląg będzie leżał u Twoich stóp – powiedział Jerzy Stanecki z Ligi Obrony...



Świadczenia:

Doradcy emerytalni..... str. 9

Rencisto sprawdź, czy to ci się opłaci..... str. 29

Zmiany w 500 plus str. 31

Spółeczeństwo:

Temida a niepełnosprawni..... str. 10

Czasem wystarczy rozmowa..... str. 14

Pierwszy sklep charytatywny..... str. 16

Kultura:

Integracja na kinowym ekranie..... str. 19

Starość przez szkiełko obiektywu str. 22

Nowa książka Agnieszki Pietrzyk str. 35

Edukacja:

Przygotowują do startu w samodzielność..... str. 21

Wyprawka szkolna..... str. 27

Zdrowie:

WOŚP pomoże dzieciom..... str. 37

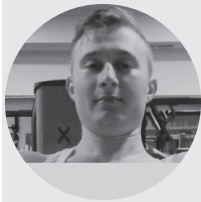
Aktywna rehabilitacja str. 39

Sport:

Szymon Klimza triumfuje..... str. 40

Powiedzieli nam...

Zapytaliśmy trzy osoby z niepełnosprawnościami o ich doświadczenia z wyjazdów wakacyjnych i barier jakie napotykali na swojej drodze.



Bartłomiej Sinkiewicz

choć nie ma lewej górnej kończyny, to chce rywalizować z pełnosprawnymi zawodnikami wystąpić na scenie kulturowej.

W kolejnym numerze Razem z Tobą opublikujemy wywiad z Bartłomiejem.

Nie mam zbyt dużego doświadczenia w tych sprawach bo wszędzie gdzie wyjeżdżałem tak na dłużej to były obozy harcerskie i przeważnie były to góry, więc dla osób bez problemów z mobilnością, to chyba to bym najbardziej polecił w szczególności Bieszczady, piękne widoki na połoninach, nie są jakoś szczególnie trudne do chodzenia więc tak na początek chyba idealne. Z miast, gdzie mi się najbardziej podobało to zdecydowanie Kraków, chociaż byłem tylko jeden dzień to i tak, w moim rankingu najpiękniejszych miast, sam szczyt zajmuje tamtejsza piękna starówka. Warto wspomnieć też o Warszawie i Veturilo, czyli wypożyczanie rowerów miejskich, to po prostu coś genialnego. Fakt, że na prawie każdym większym skrzyżowaniu można wypożyczyć rower za grosze i jeździć po całym mieście dla mnie super. Nie spotkałem się do tej pory podczas moich podróży z większymi barierami, które utrudniłyby mi bardzo lub uniemożliwiły dotarcie do wybranego miejsca.



Stanisław Brandt,

Prezes Honorowy Polskiego Związku Niewidomych Koło w Elblągu

Na przełomie maja i czerwca wybraliśmy się 56-osobową grupą do ośrodka rehabilitacyjnego Rybitwa, położonego w przepięknej miejscowości Dźwirzyno niedaleko Kołobrzegu. Na miejscu korzystaliśmy z zabiegów w ośrodku i często chodziliśmy na plażę, do której było bardzo blisko. Korzystaliśmy z wielu atrakcji, a wieś zwiedzaliśmy indywidualnie i grupowo. W miejscowości były udogodnienia dla osób z dysfunkcją wzroku: przejścia dla pieszych i schody były oznakowane, a na drzwiach znajdowały się oznaczenia w języku Braille'a. To miejsce przyjazne niepełnosprawnym.



Manuela Kusaj,

pracownik Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych

W tym roku odwiedzałam rodzinę w Lidzbarku Warmińskim. Przy dobrej pogodzie wybraliśmy się nad Jezioro Wielochowskie – dużo zieleni, przyjemna plaża, w sam raz na urlop. Zwiedzaliśmy też Zamek Lidzbarski, historyczną rezydencję biskupów warmińskich. Jestem osobą poruszającą się za pomocą wózka inwalidzkiego, a zamek nie jest w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, dlatego nie mogłam zobaczyć tam wszystkiego, ale na dziedzińcu też było ciekawie i ładnie. Sam Lidzbark Warmiński, choć to nieduże miasto, jest przyjazny osobom z dysfunkcją ruchu: są dobre, nowe chodniki, a do wielu miejsc prowadzą podjazdy. Na pewno jeszcze tam wrócę.

miesięcznik
Razem z Tobą
osób niepełnosprawnych

**MIESIĘCZNIK OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**



ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku
Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sułek (red. naczelny),
Aleksandra Garbecka,
Teresa Bocheńska, Monika Szałas,
Paweł Rodziewicz

Na okładce Elizabeth Tkaczuk / zdjęcie: Wheelmageddon

© Wszelkie materiały zawarte w gazecie chronione są prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone, dalsze rozpowszechnianie artykułów i zdjęć tylko za zgodą wydawcy.

Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).

Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.

NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.erkon.elblag.pl
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztoba.pl

DRUK:

PPUH APLAUZ



**ZADZWOŃ
DO NAS**

Jesteś świadkiem
ciekawego wydarzenia?
Coś Cię bulwersuje,
smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!

(55) 232-69-35

lub napisz!

redakcja@razemztoba.pl



Dwadzieścia lat temu, w 1997 roku zniesiono w naszym kraju karę śmierci oraz podpisana została przez ówczesnego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. W telewizji pojawiły się m.in. takie programy jak „Jaka to melodia”, „Klan” czy „Złotopolscy”. Nadawanie rozpoczęła również stacja TVN. Rok ten szczególnie tragicznie zapisał się na kartach najnowszej historii, a to za sprawą powodzi tysiąclecia, która na terenie naszego kraju doprowadziła do śmierci 56 osób i wyrządziła szkody na blisko 4,5 miliarda dolarów. Wśród tych wszystkich dat swoje miejsce ma również *Razem z Tobą* – dokładnie w maju 1997 roku. To wówczas, działająca od 1992 roku Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych poszukując nowych form działania, odpowiadających osobom niepełnosprawnym rozpoczęła wydawanie biuletynu informacyjnego „Bez nazwy”. Nazwa *Razem z Tobą* po raz pierwszy pojawiła się cztery miesiące później – we wrześniu i była zaczerpnięta od słów pierwszego artykułu, autorstwa Teresy Bocheńskiej, opublikowanego w pierwszym, nowopowstałym biuletynie.

Tak się wszystko zaczęło. Redakcja nigdy nie miała łatwo. W pierwszych latach funkcjonowania biuletyn drukowany był dzięki uprzejmości Urzędu Miejskiego w Elblągu na papierze urzędowym, a członkowie redakcji w większości pracowali społecznie.

Później przyszły nieco lepsze czasy i finansowanie ze środków publicznych, lecz ze względu na wymóg corocznego składania wniosków oraz przedłużających się – niejednokrotnie w nieskończoność, ocen składanych projektów, redakcja po dziś dzień pracuje „od projektu do projektu” i nie może mówić o jakiegokolwiek stabilizacji i długofalowym planowaniu rozwoju. Mimo to, od dwudziestu lat udaje się wydawać kolejne numery pisma. Na przestrzeni lat, nie było roku, w którym nie ukazałoby się przynajmniej kilka numerów. Ogromna w tym zasługa władz Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych, która wydaje pismo. Nie mniejsza, jeśli nie największa zasługa w tym, że *Razem z Tobą* istnieje, leży po stronie tworzących ją ludzi: redaktorów naczelnych, dziennikarzy, grafików, współpracowników piszących teksty na zamówienie. Bez ich pasji, zaangażowania, oddania i w trudnych chwilach wiary w to, że „będzie lepiej”, dziś z pewnością nie czytali by Państwo tych słów. Podziękowania należą się również całej grupie bohaterów, którzy przez te wszystkie lata opisywani byli na łamach *Razem z Tobą*. Zaufali nam, przez co mogli Państwo poznać ich historie.

Ja, piszący te słowa tworzę od kilku lat ostatni etap tej historii jaką jest *Razem z Tobą*. Jednocześnie wierzę w to, że po mnie przyjdą kolejni, co będą dalej kontynuować to rozpoczęte w 1997 roku dzieło, które naturalną kolejną rzeczą przez te minione dwadzieścia lat tak bardzo się zmieniło. Jedno pozostało niezmiennie. Do dziś głównym celem redakcji jest dostarczanie szeregu informacji dotyczących życia codziennego osób z niepełnosprawnościami, ich rodzin i wspierających ich organizacji. Ważną datą w realizacji tego celu jest rok 2004, kiedy to wychodząc naprzeciw potrzebom szybszego dostępu do

informacji powstaje strona internetowa *Razem z Tobą*. Aktualizowana codziennie, pozwala po dziś dzień na bieżąco przekazywać najważniejsze informacje z wielu dziedzin: od tematów społecznych, poprzez zdrowotne, prawne, na kulturalnych i sportowych kończąc.

Po kilku miesiącach przerwy wracamy do Państwa w wersji papierowej. Dziękujemy za wszystkie słowa wsparcia i życzenia jakie otrzymywaliśmy w okresie oczekiwania na rozstrzygnięcia projektowe. Kierowane do nas listy, maile i telefony, jak również rozmowy w „cztery oczy” uświadamiają nas, że nasze wysiłki nie idą na marne i chcą Państwo być dalej razem z nami a popyt na tego typu pismo nie maleje, a wręcz z roku na rok wzrasta.

Jak już się rzekło, wracamy. Przez najbliższe miesiące oddamy w Państwa ręce dziewięć numerów *Razem z Tobą*. Dwadzieścia lat za nami. Na ostatnich stronach znajdą Państwo trochę wspomnień z tych minionych lat, a wewnątrz numeru szereg artykułów przygotowanych w nieco innym składzie niż dotychczas, a to za sprawą projektu realizowanego przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Elblągu, dzięki któremu w najtrudniejszych momentach w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie projektu, mogliśmy liczyć na studentki tejże uczelni, które odbywały w naszej redakcji praktyki i dbały o to, by naszym odbiorcom nie zabrakło ważnych informacji przekazywanych, przez ten czas, za pośrednictwem strony internetowej.

Życzę zatem udanej lektury i zachęcam do odwiedzania nas na stronie internetowej razemztoba.pl oraz naszym profilu na Facebooku.

Rafat Sutek



Sytropianowy problem

Kupiliśmy z mężem nowe mieszkanie w centrum miasta i polowi je urządzamy. W ostatnim czasie zamówiliśmy ze sklepu sprzęt na wyposażenie kuchni. Po rozpakowaniu go okazało się, że mamy dość sporą ilość styropianu. I tutaj pojawił się problem, bo nie wiemy, gdzie powinniśmy go wyrzucić – pisze do nas nasza Czytelniczka.

Jak się okazuje przykład naszej Czytelniczki pokazuje, że nawet mając dobre chęci i odrobiny logicznego myślenia nie wystarczy by prawidłowo posegregować odpady.

– W pierwszej chwili byliśmy z mężem niemal pewni, że styropian należy wyrzucać do plastiku. Dla upewnienia się postanowiliśmy skonfrontować nasze przekonanie z tym co znajdziemy w Internecie. Okazało się, że trafiliśmy najgorzej jak mogliśmy. Okazało się, że styropianowy problem miało tak wiele osób, że opinię na ten temat wydało swego czasu Ministerstwo Środowiska, które sugerowało, że do kategorii tworzywa sztuczne i metale powinniśmy wyrzucać m.in. styropian. Okazało się również, że większość gmin do sprawy podeszła zupełnie odwrotnie i nakazywała wrzucać go do odpadów zmieszanych. I w tym momencie, mówiąc kolokwialnie zgłupieliliśmy. Zajrzeliśmy więc na stronę elbląskiego Zakładu Utylizacji Odpadów szukając tam informacji, jak ta sprawa rozwiązana jest w naszym mieście. Niestety i tutaj nie uzyskaliśmy odpowiedzi, gdyż w broszurce dostępnej na stronie darmo szukać rozwiązania styropianowego problemu – opowiada nasza Czytelniczka.

Postanowiliśmy więc w redakcji skontaktować się z elbląskim ZUO i wyjaśnić sprawę. Nasz rozmówca stwierdził, że ZUO nie zachęca do wyrzucania styropianu opakowaniowego do pojemnika na plastik, gdyż jest on w innym miejscu składowany niż plastik.

– Zachęcamy, by styropian opakowaniowy przywieźć do nas do ZUO i wrzucić do specjalnego pojemnika znajdującego się na terenie zakładu. Można to uczynić bezpłatnie. Jeżeli jednak ktoś chce wyrzucać taki styropian do śmieci ogólnych, to lepiej niech go wrzuci do plastiku aniżeli do śmieci ogólnych. Z plastiku szybciej go wybierzemy – słyszymy od naszego rozmówcy.

Pamiętać należy jednak, że styropianu budowlanego nie powinno się wyrzucać do śmieci komunalnych, tylko bezpośrednio oddawać (niestety odpłatnie) do zakładu utylizującego śmieci.

OKIEM NACZELNEGO



• W Warszawie kierowca autobusu miejskiego postanowił zapomnieć o swoich obowiązkach i osobie na wózku próbującej wsiąść do autobusu odmówił wysunięcia specjalnej rampy, stwierdzając „że nie ma takiego obowiązku”. Pasażerowie ruszyli z odsieczą. Wózkowicz do pojazdu „wjechał”, ale chwilę potem kierowca strzelił fochem i oznajmił, że dalej nie jedzie. Pan kierowca może nie zjadł batonika i był głodny? Trudno stwierdzić. Jedno jest pewne, obowiązku pracy w komunikacji miejskiej jak i nigdzie indziej, też nie ma.

• Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zmienił logo. Teraz zamiast „kwadracika w granatowo-białoczerwonych barwach” mamy tulipana podpartego tyczką. Ocenę trafności logotypu do działań Funduszu pozostawiamy Czytelnikom, bo jak wiadomo, nie znalazł się jeszcze taki, co by wszystkim dogodził.

• W jednym z jeleniogórskich dyskontów musiała interweniować policja. Wszystko za sprawą kradzieży jaką dokonano pracownikom sklepu jak i innym kupującym. Skradziono im życzliwość i chęci pomocy starszej, niewidomej osobie. Złodzieja nie znaleziono. Wezwani na miejsce stróżę prawa wzięli sprawę w swoje ręce (ich na szczęście nikt nie okradł) i pomogli niewidomemu zrobić zakupy a na koniec odwieźli go nawet do domu.



Izotonik

– tak czy nie?

Napoje izotoniczne, choć smaczne i kolorem zachęcające do kupna, wskazane

są dla osób o wzmożonej aktywności fizycznej. Rzeczywiście lepiej nawadniają organizm, bo uzupełniają niedobory minerałów utraconych podczas ćwiczeń, jednak trzeba pamiętać, że wszystko ma wady i zalety. Napoje tego typu przyspieszają pracę serca, a w nadmiernych ilościach powodują rozkojarzenie i długotrwały brak podzielności uwagi. Ich kolor nie pochodzi z naturalnych barwników, a cena za półlitrową bluetkę stanowi często podwójny koszt półtoralitrowej wody mineralnej. Izotoniki to tzw. napoje do zadań specjalnych – jeśli nie masz w planach godzinnego treningu wytrzymałościowego (cardio) albo całodniowego marszu po pięknych, polskich Tatrach, lepiej napij się wody z cytryną i miętą.

Dzieci trzymajmy z dala od maszyn



Każdego roku dochodzi do kilkunastu tysięcy wypadków rolniczych. Większość z nich to niegroźne zdarzenia, w których orzeczony uszczerbek na zdrowiu nie przekracza 5 proc. W ubiegłym roku ok. 12 proc. z ponad 17,6 tys. wypadków zostało spowodowanych przez pochwycenie lub uderzenie przez części ruchome maszyn. Szczególne natężenie takich zdarzeń ma miejsce podczas żniw.

Maszyny rolnicze wykorzystywane przy pracach polowych, jak traktory, kombajny czy prasy, mogą być szczególnie niebezpieczne dla dzieci. Wciąż jednak w wielu gospodarstwach wykorzystuje się pomoc najmłodszych, także przy obsłudze niebezpiecznych narzędzi. Eksperti przypominają, że dzieci nie mogą wykonywać prac obciążających układ kostno-stawowy, pracować w szkodliwych warunkach czy zamkniętych zbiornikach. Bezwzględnie zabronione jest powierzanie dzieciom kierowania maszynami rolniczymi. Niedozwolone jest też przebywanie dzieci w strefie pracy maszyn i pojazdów rolniczych. Nawet wyłączone maszyny mogą stanowić zagrożenie, zwłaszcza że pomysłowość najmłodszych nie zna granic. Dzieci nie zdają sobie też sprawy z zagrożeń, to dorośli powinni rozmawiać z nimi o niebezpieczeństwach związanych m.in. z przebywaniem w pobliżu pola, na którym pracują maszyny.

Uratowany dzięki policyjnym syrenom

Niecodzienny sposób dotarcia do uszkodzonego wykorzystali gliwiczcy policjanci.

Niepełnosprawny 60-latek upadł podczas spaceru, a gdy zadzwonił po pomoc, nie potrafił podać swojej lokalizacji. Dyżurny wpadł na niekonwencjonalny pomysł: wysłał patrol na sygnale do przybliżonej lokalizacji uszkodzonego, poprosił mężczyznę o utrzymanie rozmowy telefonicznej i nasłuchiwał zbliżających się dźwięków. Dzięki nim udało się zlokalizować uszkodzonego i udzielić mu pomocy.



BEZ BARIER

Piękno na wózku

W Polsce po raz pierwszy w historii niepełnosprawne ruchowo kobiety z całego świata zawalczą o miano najpiękniejszej.

Konkurs Miss Wheelchair World 2017 to wyjątkowy projekt, który ma na celu zmianę wizerunku osób z niepełnosprawnością, łamanie stereotypów oraz pokazanie, że wózek inwalidzki nie definiuje osoby, która porusza się za jego pomocą. W myśl zasady „piękno bez barier” w październiku tego roku 25 finalistek z różnych państw będzie rywalizowało o tytuł Miss Wheelchair World 2017. Organizatorem konkursu Miss Wheelchair World jest Fundacja Jedyna Taka, a współorganizatorem Miasto Stołeczne Warszawa, gdzie 7 października odbędzie się Gala Finałowa. Wyjątkowe i piękne kobiety poruszające się za pomocą wózków inwalidzkich przyjadą do stolicy naszego kraju pod koniec września, by tam uczestniczyć w specjalnych warsztatach.

ZDROWIE

Zbadają bóle brzucha

Do projektu prowadzonego przez Katedrę Żywienia Człowieka pracownicy UWM zapraszają dzieci w wieku 5–12 lat.

Bóle brzucha stanowią jeden z częstszych problemów zdrowotnych u dzieci. Akademy rozpoczęli projekt dotyczący sposobu żywienia dzieci z czynnościowymi bólami brzucha. Celem projektu jest ocena wpływu diety i aktywności fizycznej na te dolegliwości.

Podczas badań ocenią sposób żywienia i stopień aktywności fizycznej, dokonają pomiarów ciała, sprawdzą tolerancję cukrów. Dzieciom zakwalifikowanym do projektu naukowcy przygotują specjalną czterotygodniową dietę. Uczestnicy otrzymają gotowe posiłki. Chęć udziału w projekcie można zgłaszać mailowo: katarzyna.baradyn@uwm.edu.pl lub telefonicznie 89 524 55 12

Oszuści nie śpią

Oficer dyżurny elbląskiej komendy odnotował siedem prób wyłudzenia pieniędzy od starszych osób. Nieznany mężczyzna dzwonił na stacjonarne numery telefonów i podawał się za policjanta kryminalnego tłumacząc, że posiadane na koncie pieniądze są zagrożone.

Na szczęście żadna z osób nie dała się nabrać i urywała rozmowę. Policja ostrzega mieszkańców przed jakimkolwiek przekazywaniem pieniędzy nieznanym osobom bez względu na to, jakie instytucje miałyby one reprezentować. Policjanci nie działają w ten sposób i nie zabezpieczają żadnych pieniędzy od pokrzywdzonych z ich kont bankowych. Policja



przestrzega przed wypłacaniem, i przekazywaniem pieniędzy nieznanym osobom. To prosta droga do stania się ofiarą wyłudzenia pieniędzy.

POZARZĄDOWO

Nowi członkowie Polskiej Rady Języka Migowego

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej powołało członków Polskiej Rady Języka Migowego drugiej kadencji: 2017–2021.

Pierwsze posiedzenie Polskiej Rady Języka Migowego odbyło się pod

koniec czerwca. Przedstawiciele środowisk, stowarzyszeń i organizacji odebrali powołania i wybrali Małgorzatę Talipską na Przewodniczącą Rady. Na kolejnym posiedzeniu, które odbędzie się 5 października, Rada skupi się na

określeniu planu pracy oraz powołaniu zespołów roboczych. W skład Rady wchodzi przedstawiciele środowisk, organizacji, stowarzyszeń oraz instytucji i organów.

SPOŁECZEŃSTWO

Zrozumieć biednego

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS) ogłosiło konkurs dla dziennikarzy i naukowców zajmujących się problematyką ubóstwa. Na zwycięzcę czeka wysoka nagroda.

Jak czytamy na stronie MRPiPS, nagrodzone zostaną prace „mające szczególne znaczenie dla kształtowania debaty publicznej w Polsce dotyczącej problematyki ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz wyróżniające się wysokim poziomem merytorycznym, a jednocześnie współczynnikiem humanistycznym” – zgodnie z podejściem wyłożonym w pracy „Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce” pod red. Elżbiety Tarkowskiej”.



Nagrody o wysokości trzech tysięcy złotych zostaną przyznane w dwóch kategoriach: praca naukowa bądź materiał dziennikarski z zakresu nauk społecznych, problematyką obejmującą ubóstwo i wykluczenie społeczne.

więcej na

razemztoba.pl

Poznały się podczas leczenia. Teraz jedna pomaga drugiej

Historia małej Bianki z Elbląga zakończyła się „happy endem” w lutym ubiegłego roku. Wówczas, chora na białaczkę dziewczynka otrzymała przeszczep szpiku, tym samym otrzymując szansę na nowe życie. Teraz, ona i jej rodzice angażują się w pomoc koleżance Bianki z oddziału – dwuletniej Hani z Nowego Dworu Gdańskiego, która w dalszym ciągu pilnie czeka na swojego bliźniaka genetycznego.

MAGDALENA KERBER

W zeszłoroczną akcję na rzecz chorej na ostrą białaczkę dziewczynki zaangażowali się mieszkańcy Elbląga i okolic, a niedługo po tym udało się znaleźć bliźniaka genetycznego Bianki, który zgodził się na to, aby zostać Dawcą komórek macierzystych.

Po długiej i ciężkiej chorobie oraz miesiącach spędzonych w szpitalnym łóżku i domowej izolacji, Bianka przeszła pomyślnie przeszczepienie szpiku, a rodzice i bliscy dziewczynki odetchnęli z ulgą.

– Dzień, w którym dowiedzieliśmy się o chorobie córki był dla nas jak koniec świata... Świata, który zmienił się w 1 sekundę. Były lepsze i gorsze dni... Było bardzo ciężko. Każdy dzień był zupełnie inny... Ciągła niewiedza, ciągły strach, ciągły pobyt w szpitalu dużo nas nauczyły. Chociaż wiemy, że jeszcze długa droga przed nami, żeby zacząć budzić się bez strachu, żeby zacząć cieszyć się życiem pełną piersią – poinformowała Natalia Wielgat, mama dziewczynki.

Rok po przeszczepie Bianka to radosna i pełna energii dziewczynka, jednak doświadczenie ciężkiej choroby nie pozwala jej oraz jej rodzicom zapomnieć o innych potrzebujących. Wrażliwość trzylatki i jej najbliższych doprowadziła do zaangażowania się w pomoc dwuletniej Hani Wawrzyk. Dziewczynki poznały się w trakcie leczenia w gdańskim szpitalu. Biance się udało, teraz na przeszczep czeka Hania. W ubiegłym roku straszliwą diagnozę, dotyczącą choroby córki, otrzymali również rodzice dwuletniej Hani.

Dziewczynka z Nowego Dworu Gdańskiego uwielbia malowanie farbami i zabawy na świeżym powietrzu, jednak ostra białaczka limfoblastyczna nie tylko nie pozwala jej na wykonywanie ulubionych zajęć, ale przede wszystkim coraz bardziej zagraża jej życiu. Pierwszym etapem leczenia Hani była 8-miesięczna chemioterapia oraz pobyt dziewczynki w gdańskim szpitalu. Jej wyniki pozwoliły, aby dalsze leczenie odbywało się już w domu, poprzez podawanie tzw. chemii podtrzymującej. Pod koniec czerwca 2017 roku jedno z badań kontrolnych wykazało 12 tys. leukocytów w organizmie Hani, a dalsze kontrole doprowadziły do zdiagnozowania białaczki.

– Brakuje słów, aby opisać jaką Hania jest wspaniałą córeczką i siostrą – radosną, energiczną i ciekawą świata... Ciężko mówić o jej marzeniach i pasjach w momencie, gdy przebywa w szpitalu walcząc z tak ciężką chorobą – mówi Pani Magdalena Wawrzyk, mama dziewczynki.

POMÓC MOŻE KAŻDY

W akcję na rzecz chorej dziewczynki zaangażowali się nie tylko bliscy Hani, ale również mała Bianka i jej rodzice, którzy apelują o pomoc. Odbyła się już rejestracja potencjalnych dawców szpiku w trzech pomorskich miejscowościach Gdańsku, Stegnie oraz w Nowym Dworze Gdańskim, skąd pochodzi dziewczynka. Pomocy można udzielić również na stronie www.fundacja.dkms.pl, na której dostępna jest internetowa rejestracja dawców.

– Dzięki wielkim sercom zaangażowanych osób my już otrzymaliśmy



Hania

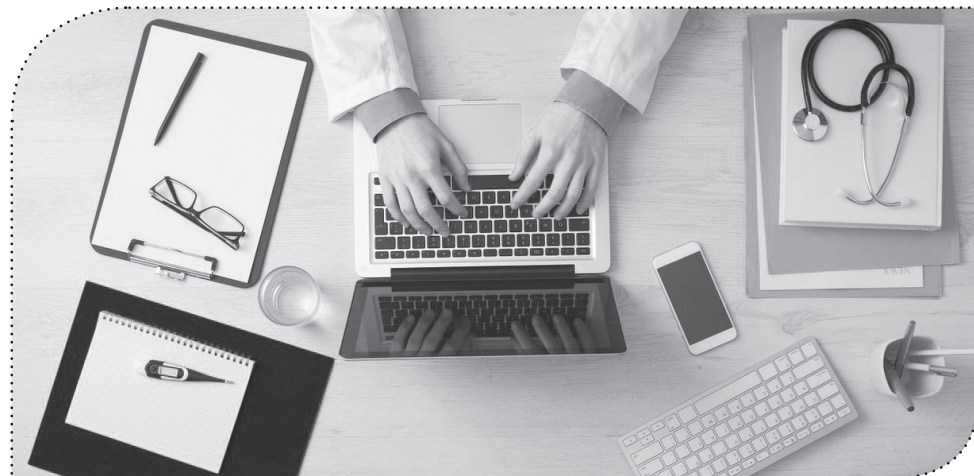
bezcenną dla nas pomoc. Jesteśmy szczęśliwi, jednak nadal pamiętamy jak ciężkie były to chwile. Dlatego też, razem z naszą Bianką prosimy o pomoc dla małej Hani i innych chorych osób. Rejestracja to tylko chwila, ale my wiemy, jak wiele ta chwila znaczy – apeluje Natalia Wielgat.



redakcja@razemztoba.pl

Doradcy emerytalni czekają

W województwie warmińsko-mazurskim na Salach Obsługi Klienta będzie dostępnych 27 doradców emerytalnych. Warto skorzystać z ich pomocy w wyborze najlepszego momentu przejścia na emeryturę.



Monika Górecka

Od lipca w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych w całym kraju działa łącznie 595 doradców emerytalnych.

W celu skorzystania z usług doradców emerytalnych wystarczy podczas wizyty w placówce ZUS wybrać na biletomacie kategorię spraw „Emerytury/Renty”, a następnie usługę „Doradca emerytalny”. Osoby, które mają konto na Platformie Usług Elektronicznych, mogą umówić się na wizytę u doradcy przez internet.

Wdrożenie nowego rozwiązania w ZUS poprzedził pilotaż, który miał miejsce w dwóch Oddziałach w Zabrze i II Warszawie. Jego celem było szczegółowe zweryfikowanie potrzeb informacyjnych klientów, którzy jeszcze w tym roku mogą skorzystać z uprawnień emerytalnych z tytułu obniżonego wieku emerytalnego. Poradnictwo cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Wzmocniło to nasze przekonanie o podjęciu właściwej decyzji o udostępnieniu takiej formy kontaktu z przyszłym świadczeniobiorcą.

Przypomnijmy: w październiku w życie wchodzi przepisy obniżające wiek

emerytalny kobiet do 60 lat i mężczyzn do 65 lat. Oznacza to, że w ostatnim kwartale 2017 r. przybędzie ok. 331 tys. osób, które będą mogły przejść na emeryturę. W województwie warmińsko-mazurskim takich osób może być około 10,5 tysięcy.

Doradca wyjaśni klientom – potencjalnym emerytom – od czego zależy wysokość emerytury, a dodatkowo wyliczy w kalkulatorze emerytalnym wysokość prognozowanego świadczenia w zależności od wskazanego przez klienta planowanego momentu zakończenia aktywności zawodowej. Tym samym pośrednio doradcy podpowiedzą, kiedy warto skorzystać z uprawnień emerytalnych, tak by cieszyć się z wyższego świadczenia. Decyzję w tej sprawie podejmie już sam klient.

Przypominamy jednocześnie, że wnioski o emeryturę można składać już na 30 dni przed osiągnięciem wieku emerytalnego, czyli pierwsze wnioski z tytułu obniżonego wieku emerytalnego będzie można składać 1 września.



redakcja@razemztoeba.pl

Nowa odsłona konkursu

Lodołamacze

Z inicjatywy Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych przy współpracy z Małopolskim Oddziałem PFRON, odbyła się konferencja prasowa pn. „Lodołamacze 2017 – nowa odsłona”.



W spotkaniu, które odbyło się w lipcu br. w siedzibie PFRON w Krakowie uczestniczyli m.in. Piotr Ćwik – Wojewoda Małopolski, Marta Mordarska – Dyrektor Oddziału Małopolskiego PFRON, Jan Zajac – Prezes POPON, przedstawiciele różnych środowisk zaangażowanych w rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych oraz ubiegłoroczni Laureaci konkursu.

Lodołamacze w nowej odsłonie z rozszerzoną formułą zostały wzbogacone o trzy nowe kategorie: Przyjazna Przestrzeń, Zdrowa Firma oraz Dziennikarz Bez Barrier. Jak co roku pracodawcy będą mogli walczyć w kategoriach: Zatrudnienie Chronione, Otwarty Rynek Pracy i Instytucja. Kategorie specjalne to: Super Lodołamacz i Lodołamacz Specjalny. Do 15 sierpnia kandydaci mogli zgłaszać się we wszystkich kategoriach poprzez wypełnienie i przesłanie formularza zgłoszeniowego, który znajdującego się na stronie internetowej www.lodolamacze.info.pl.

Projekt „Lodołamacze” dofinansowany jest ze środków PFRON.

PFRON

Sądy i prokuratury przyjazne niepełnosprawnym?

W Polsce żyje 4,7 miliona osób z niepełnosprawnością. Rzecznik Praw Obywatelskich zlecił badanie sprawdzające, czy Konwencja ONZ o ich prawach jest realizowana. Badanie w sądach i prokuraturach dotyczyło dostępności archiwum, sposobu udostępniania urzędowych informacji oraz kwestii związanych z zatrudnieniem osoby niepełnosprawnej. Polska ratyfikowała konwencję w 2012 roku.

Monika Szalas

DOSTĘPNOŚĆ USŁUG

Art. 21 (b) Konwencji mówi: „Państwa Strony podejmą wszelkie odpowiednie środki, aby osoby niepełnosprawne mogły korzystać z prawa do wolności wypowiedzenia się i wyrażania opinii, w tym wolności poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów, na zasadzie równości z innymi osobami i poprzez wszelkie formy komunikacji, według ich wyboru, między innymi poprzez: (...) akceptowanie i ułatwianie korzystania przez osoby niepełnosprawne w sprawach urzędowych z języków migowych, alfabetu Braille’a, komunikacji rozszerzonej (augmentatywnej) i alternatywnej oraz wszelkich innych dostępnych środków, sposobów i form komunikowania się przez osoby niepełnosprawne, według ich wyboru.”

Ankiętę współtworzoną przez Fundację Aktywizacja wypełniło około 17% sądów i prokuratur. Według przeprowadzonych badań 27,22% urzędów wymiaru sprawiedliwości posiada strony internetowe przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzrokową. Ledwo ponad 5% instytucji zatrudnia na stałe przeszkolonego pracownika do kontaktów z niepełnosprawnymi. 12,31% ankietowanych urzędów zapewnia współpracę z tłumaczem języka migowego. Z odpowiedzi wynika, że szkolenie dla pracowników (dotyczące osób z niepełnosprawnościami) przeprowadzono w niecałych 3% urzędów.

SĄDY I PROKURATURY W ROLI PRACODAWCY

Zgodnie z „Ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych” wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych powinien wynosić 6%. Zdecydowana

większość urzędów nie osiągnęła tego pułapu. Wskazywane przyczyny to brak wolnych etapów, bariery architektoniczne budynku oraz trudności w przystosowaniu stanowisk pracy do potrzeb zatrudnionych niepełnosprawnych.

Z odpowiedzi udzielonych w ankiecie wynika, że specjalne działania na rzecz niepełnosprawnych pracowników podjęto w ponad 11% instytucji. Tam w wysokim stopniu przystosowano miejsce i czas pracy oraz zadania i obowiązki. Osoby niepełnosprawne mogły też liczyć na wsparcie innego pracownika, a także dostosowanie wspólnego pomieszczenia i systemu komputerowego.

KONWENCJA ONZ GWARANTUJE DOSTĘPNOŚĆ BUDYNKÓW

93% urzędów wymiaru sprawiedliwości nie posiadało w budżecie środków przeznaczonych na poprawę dostępności budynków dla osób niepełnosprawnych.

Dane pokazują, że sytuacja osób z niepełnosprawnością ruchową przedstawia się najlepiej. Stopnie i strome nachylenia nie będą przeszkodą na drodze do 63% urzędów. Blisko połowa instytucji zapewnia pochylnie i podjazdy przy wejściu; niecałe 11% posiada podnośnik przyschodowy. Ogólnodostępne toalety przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych znajdują się w 68% budynków.

Około 1/3 urzędów zapewnia udogodnienia dla niedowidzących i niewidomych: w windach funkcjonują komunikaty głosowe, przyciski posiadają oznakowania alfabetem Braille’a lub pismem wypukłym, a szklane powierzchnie, które można pomylić z drzwiami, są oznaczone. Niestety, wejście do pomieszczeń (takich jak toaleta czy biuro obsługi mieszkańców) może stanowić problem – prawie nigdzie nie zastosowano udogodnień

w postaci dotykowych oznaczeń. Z kolei o widoczność symboli i znaków zadbało 68% urzędów.

Jak wygląda sytuacja osób z niepełnosprawnością słuchową? Specjalny sprzęt pozwalający na zdalne tłumaczenie na język migowy posiada 7% urzędów. Pętle indukcyjne (sprzęt wspomagający słuch poprzez przesłanie sygnału bezpośrednio do aparatu słuchowego) znajdują się w 1% budynków ankietowanych urzędów. Jeśli chodzi o możliwość zapoznania się z aktami sprawy w formie uwzględniającej potrzeby osób niepełnosprawnych, połowa instytucji oferuje pomoc pracownika w odczytaniu dokumentów, a 1/4 zapewnia pomoc tłumacza migowego po wcześniejszym umówieniu się.

PEŁNY OBRAZ SYTUACJI

Raport z badania przeprowadzonego pod koniec 2015 roku został przedstawiony na początku tego roku przez Fundację Aktywizacja. Do badania przeprowadzonego na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich przez Ewę Ewaluacji Sp. z o.o. przystąpiło blisko 17% urzędów. Nie jest znana sytuacja w pozostałych sądach i prokuraturach. Statystyki na dzień dzisiejszy mogą wyglądać inaczej, ale raport pokazuje, że w kwestii dostępności sytuacja osób niepełnosprawnych nie zawsze wygląda tak, jak powinna. Polska zobowiązała się do realizowania Konwencji ONZ, która zapewnia równość praw i podstawowych wolności człowieka wszystkim osobom z niepełnosprawnością. Należy podejmować działania, które spełnią te założenia i zlikwidują bariery dostępności.

Sprawdziliśmy, z jakich udogodnień mogą skorzystać niepełnosprawni mieszkańcy Trójmiasta, Elbląga i Olsztyna. Dziś zaprezentujemy sytuację w Elblągu.

Jeśli chodzi o wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w Sądzie Rejonowym w Elblągu wynosi on 5% ogółu zatrudnionych, a w Sądzie Okręgowym 1,66%. Rodzaj i stopień niepełnosprawności pracowników nie wymaga specjalnego przystosowania miejsca pracy. Niepełnosprawni pracownicy korzystają z należnych uprawnień, takich jak skrócony czas pracy czy zwiększony wymiar urlopu.

W odpowiedzi rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Elblągu, czytamy: „W Prokuraturze Okręgowej w Elblągu oraz jednostkach jej podległych z orzeczeniem o niepełnosprawności jest zatrudnionych 4 prokuratorów oraz 7 urzędników i innych pracowników prokuratury”. Stanowiska pracy w prokuraturze spełniają wymagania zgodne z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy.

DOSTĘPNOŚĆ

Budynek Sądu Rejonowego nie jest w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową, nie oznacza to jednak, że ludzie z dysfunkcją ruchu nie będą mogli załatwić urzędowej sprawy. Dotarcie do obiektu przy ul. Płk. Dąbka 8-12 nie stanowi problemu. Na parkingu wydzielono specjalne miejsce postojowe, tuż przed wejściem, do którego prowadzi podjazd z odpowiednio przystosowaną barierką.

Chociaż poruszanie się pomiędzy piętrami może być utrudnione dla osób ze znaczną dysfunkcją ruchu (warunki techniczne uniemożliwiają zainstalowanie windy), znaleziono rozwiązanie. W sądzie jest schodofaż – urządzenie umożliwiające przetransportowanie na wyższe kondygnacje osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Biuro Obsługi Interesantów i Biuro Podawcze usytuowane są niedaleko wejścia do budynku. W większości przypadków niepełnosprawni interesanci obsługiwani są w pomieszczeniach i w salach rozpraw mieszczących się na parterze budynku. Oprócz tego osoby z niepełnosprawnościami mogą liczyć na pomoc pracowników sądu, którzy „zobowiązani są do zejścia na parter, w razie konieczności również z aktami sprawy, w celu obsłużenia osoby niepełnosprawnej, która deklaruje chęć złożenia skargi czy wniosku, albo chciałaby uzyskać bardziej szczegółowe informacje niż te, jakie może uzyskać w Biurze Obsługi Interesantów” – informuje Tomasz Koronowski, rzecznik



prasowy Sądu Okręgowego w Elblągu. Deklarację uzyskania tej formy pomocy niepełnosprawni powinni złożyć właśnie w Biurze Obsługi Interesantów.

W Sądzie Rejonowym w Elblągu nie zastosowano wielu udogodnień dla osób z niepełnosprawnością wzrokową i słuchową. W budynku przy ul. Płk Dąbka nie znajdziemy sprzętu pozwalającego na tłumaczenie języka migowego, jednak w razie potrzeby podczas rozprawy możliwa jest obecność tłumacza języka migowego.

NIEPEŁNOSPRAWNI W SĄDZIE OKRĘGOWYM

W budynku przy pl. Konstytucji 1 jest winda, do której można dostać się drugim wejściem, a na publicznym parkingu przy sądzie są miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych. Jedynym miejscem, do którego osoby z niepełnosprawnością ruchową mogą mieć utrudniony dostęp, jest trzecie piętro, na którym znajdują się trzy sale rozpraw (nie można dostać się tam windą). Jednak nie stanowi to problemu – rozprawy, w których miałyby brać udział osoby ze znaczną dysfunkcją ruchu, są przenoszone na niższe piętra. Taka sytuacja może mieć miejsce w budynku przy ul. Pułaskiego 1 (mieści się tam Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) – tam również ze względów technicznych nie można zainstalować windy, przez co dostęp do sali rozpraw na pierwszym piętrze może być utrudniony. Podobnie jak w Sądzie Rejonowym, w takim przypadku rozprawy odbywają się na niższych kondygnacjach. Do budynku przy ul. Pułaskiego 1 prowadzi podjazd dla niepełnosprawnych, ale na parkingu nie znajdziemy specjalnych

miejsc postojowych.

Budynki Sądu Okręgowego wyposażone są w sprzęt ułatwiający korzystanie z usług osobom z niepełnosprawnością słuchową, tj. komunikatory z dostępem do tłumacza języka migowego. Istnieje również możliwość skorzystania z pomocy tłumacza języka migowego, który jest przywoływany na rozprawy.

PODSUMOWUJĄC

Dostępność budynków Prokuratury Okręgowej w Elblągu jest identyczna z dostępnością sądów – mieszczą się w tych samych obiektach. We wszystkich budynkach elbląskich sądów znajdują się toalety dla niepełnosprawnych. Zdobycie informacji drogą elektroniczną na ten moment może stanowić trudność dla osób niewidzących – strony internetowe nie są jeszcze przystosowane do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku, aktualnie trwają prace nad wdrożeniem jednolitych standardów stron internetowych.

Sytuacja w elbląskich sądach i prokuraturze nie przedstawia się najgorzej na tle ogólnego obrazu dostępności osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości. Pomimo trudności wynikających z przyczyn technicznych, instytucje w Elblągu dokładają starań, by zlikwidować bariery i ułatwić niepełnosprawnym korzystanie ze swoich usług.

Jak informuje Tomasz Koronowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego, „dalsza poprawa warunków dostępu osób niepełnosprawnych będzie związana z przeniesieniem pionu cywilnego obu Sądów do nowej siedziby, co ma nastąpić w I kwartale 2018r”

Red.

Zawód mama

Gdyby przyszło nam wskazać najtrudniejszy, najbardziej pracochłonny zawód na świecie, co by to było? Górnik? Strażak? Lekarz? Gdyby istniał zawód „mama”, to czy właśnie on nie byłby najbardziej wymagającym zawodem świata? Nasza dzisiejsza bohaterka to kobieta, która swoimi pomysłami naprawia świat i mimo trudności, koloruje rzeczywistość pastelowymi barwami. Czynna działaczka organizacji charytatywnej Rotary, autorka bloga „Julka i my”, niesamowita, pełna energii kobieta, i przede wszystkim, kochająca mama Julki – dziewczynki z czterokończynowym dziecięcym porażeniem mózgowym. Przedstawiamy Ilonę Nowacką.

Agnieszka Malinowska

Agnieszka Malinowska: Czym zajmuje się Pani na co dzień?

Iłona Nowacka: Julcią – to podobno zawód, pewnie dlatego dostajemy od państwa „wypłatę” – świadczenia za to, że opieka nad dzieckiem w domu często wyklucza podjęcie pracy zawodowej w wymiarze np. etatowym. Na szczęście, oprócz prowadzenia domu i opieki nad Julcią, mam czas na realizację swoich celów. W zeszłym roku skończyłam podyplomowe studia o kierunku kynoterapia i choć nie miałam jeszcze szansy wykorzystać tego zawodowo – a mam nadzieję, że tak będzie – samo już zgłębianie wiedzy w tym temacie przyniosło mi wiele satysfakcji. Działam też w Rotary – organizacji charytatywnej, która pomaga potrzebującym na całym świecie. Ja, wraz ze wspianiałymi ludźmi, staram się pomagać na swoim podwórku.

Czym zajmuje się klub Rotary?

Do RC Elbląg Centrum należę od prawie dwóch lat – od początku jego powstania. Wstąpienie w szeregi Rotarian zaproponowała mi ówczesna prezydent Klubu, Dorotka Wciśła. Rotarianie kierują się zasadą „service above self” (służba na rzecz innych ponad własną korzyść). Proste, ale jasno wyznaczające cele słowa. To hasło przewodnie sprawia, że Rotarianie na całym świecie niosą pomoc potrzebującym, organizując akcje charytatywne i pozyskując fundusze na wybrane cele. Robią wiele dobrego, wspierają inicjatywy o charakterze



globalnym – np. walka z Polio (choroba Heinego Medina) i oficjalne uwolnienie świata w 2005 roku od tej strasznej choroby. Rotarianie działają też lokalnie w społecznościach, z jakich się wywodzą. Jesteśmy młodym klubem i, patrząc na dokonania bardziej doświadczonych kolegów i koleżanek, czerpiemy z ich doświadczeń, wychodząc z własną inicjatywą – chcemy, aby nasza działalność była w Elblągu widoczna. Mamy pod opieką Dom Pomocy Społecznej, pomagamy też dzieciom z domu dziecka oraz

indywidualnie osobom zgłaszającym się do nas z różnymi problemami. Klub to przede wszystkim ludzie i ich pomysły – każdy wnosi coś swojego, każdy w czym innym jest dobry i wspólnie się uzupełniamy.

Jak Pani łączy działalność charytatywną i codzienne sprawy z wszelkimi obowiązkami zarówno kobiety, jak i matki?

Julcia ma już prawie 13 lat, to dużo czasu na to, by nauczyć się optymalnie wykorzystywać czas, wypracować wła-

sne schematy i znaleźć swoje miejsce w codziennym życiu. Jak łączyć obowiązki? Chyba nie myśląc o tym jako obowiązkach. Jestem – kobietą – staram się po prostu o tym nie zapominać na co dzień. Mamą również. Macierzyństwo przy dziecku z porażeniem mózgowym jest trochę skomplikowane. To, co zwykle przynosi najwięcej satysfakcji rodzicom – pierwsze kroki, pierwsze słowo, śmieszne miny i zabawne sytuacje, w które często wplątują się maluchy – to wszystko daje im energię do radzenia sobie w sytuacjach trudniejszych. Nie mając tego, myślę, że trzeba po prostu znaleźć jej inne źródło. Przydatna jest



umiejętność cieszenia się z drobnych rzeczy i małych sukcesów (oczywiście pozornie małych, bo dla nas zwykle ogromnych). I docenianie wszystkiego. Wtedy właśnie te codzienne sprawy będą motywować i dawać siłę w trudniejszych momentach, których jednak trochę jest.

Ma Pani jakiś sposób na radzenie sobie z takimi momentami zwątpienia?

Radzę sobie dosyć pospolicie – wygaduję się. Na szczęście mam komu. Mój

mąż jest na pierwszej linii ognia, mam w nim ogromne wsparcie. Na rodzinę i przyjaciół też zawsze mogę liczyć. Bardzo pilnuje, żeby i oni mogli powiedzieć to samo o mnie. Może to banalne, ale naprawdę skuteczne. Ostatnio usłyszałam, że blog jest dla mnie formą terapii – początkowo się zdziwiłam takim sprostowaniem, ale chyba coś w tym jest. To w końcu też forma wygadania się, może mniej osobista, ale działa.

Skąd pomysł na bloga „Julka i my”?

Pomysł podsunął mi znajomy już do brych kilka lat temu. „Umiesz ciekawie pisać, masz się czym podzielić z czytelnikami, czemu nie” – i właśnie – czemu nie? Mój mąż, który jest fotografem, dopingował mnie w tym od początku, wzbogacając przy okazji moje posty pięknymi zdjęciami. I tak się zaczęło. Zahartowałam się już wiele lat wcześniej, pisząc obszernie pamiętniki, od szkoły podstawowej aż po studia. Chyba ta forma wyrazu przychodzi mi najłatwiej i cieszę się, że przez te kilka lat udało mi się dotrzeć do wielu odbiorców, i wielu z nich poznałam.

Wiem, że jest Pani autorką nie tylko bloga. Jak to się stało, że napisała Pani wniosek o umieszczenie urządzeń integracyjnych na elbląskich placach zabaw?

Potrzeba integracji na placach zabaw nie jest mi obca. Chodząc z Julcią i jej zdrowymi kuzynami na nasze elbląskie place zabaw jedyne co mogłam z nią zrobić to... stać obok i patrzeć jak inne dzieci się bawią. To bardzo niekomfortowa sytuacja, więc już od dawna chciałam coś zrobić w tym temacie. Widziałam jak w innych miastach powstają integracyjne place zabaw, jak dzieci wspólnie się na nich bawią. Potrzebowałam tylko uwierzyć, że u nas też można – nie spodziewałam się, że tak dużo. I tak zobaczyłam na jednym z przystanków informację, że można składać wnioski „Twój pomysł - wspólne działanie” – ta idea w moim przypadku się sprawdziła. Dzięki ogromnej pomocy przyjaciół i rodziny, którzy wspierali mnie już od etapu przygotowania wniosku, poprzez nagłaśnianie projektu aż po pozyskiwanie głosów, zrobiliśmy coś dla miasta i jestem z tego dumna.

Czy ma Pani jakieś nowe, podobne pomysły?

Dla mnie ten pomysł jeszcze jest

w toku – wszyscy już co prawda zapomnieli o głosowaniu, ale wygrana to był początek, cały czas pracujemy nad tym, aby zdobyte na ten cel fundusze były wykorzystane jak najlepiej. Na szczęście efekty będą widoczne, mam nadzieję, już niedługo. Dlatego nad nowymi jeszcze się nie zastanawiałam. Jak na ostatnim placu zabaw stanie ostatnie urządzenie integracyjne, będę myśleć co dalej.

Jakie są według Pani cechy „doskonałej matki”? Czy w ogóle istnieje „doskonała matka”?

Jeżeli istnieje, to dla każdego będzie to znaczyło co innego. Na pewno nie uda się sporządzić uniwersalnej listy cech o tym decydujących. Moim zdaniem, jeżeli dziecko może samo powiedzieć tak o swojej mamie (zajmuje to mniej lub więcej czasu), to jest to sukces rodzica. Julia nie powie mi tego co prawda, ale patrzę jej w oczka i widzę jaka jest codziennie szczęśliwa, jaka radosna. Oczywiście nie ma łatwo. Prózność macierzyńską trzeba zaspokajać, więc pytam ją codziennie przed snem czy mnie kocha – jej głośne „aaa” z szerokim uśmiechem (które rozumiem jako – no przecież, że tak!) jest wszystkim, czego potrzebuję.

Gdyby miała się Pani opisać jednym słowem, byłoby to słowo...

Mąż się śmieje, że byłby to kolor, nie słowo. Okazało się niedawno, że jestem synestetykiem – dosyć przypadkowo odkryta u mnie zabawna umiejętność widzenia wrażeń, słów i liczb w kolorach (mam nadzieję, że się nie narażę tym odkryciem). Lubię myśleć o sobie jak o kolorowej osobie i taką lubię być postrzegana.

Czego życzyć mamom dzieci niepełnosprawnych?

Czasem widzę jak mamy, mając niepełnosprawne dziecko, nieco za bardzo skupiają się na jego codziennym usprawnianiu: kolejne zajęcia, nowe metody, zabiegi, wyjazdy, operacje, terapie... Zapominają, że obok bycia rehabilitantem, pielęgniarką i lekarzem specjalistą od wszelkich nauk medycznych, są dla swojego dziecka przede wszystkim mamami. I tego Wam życzę – nie zapominać o tym.



redakcja@razemztoba.pl

Czasem wystarczy rozmowa

Pomiędzy nauką (na co dzień uczy się w IV LO w Elblągu) a realizowaniem pasji (śpiewa i gra na gitarze) znajduje czas, by pomagać innym. O tym, co dla niej najważniejsze w wolontariacie, opowiada Anna Mościcka, jedna z laureatek Samorządowego Konkursu Nastoliatek „8 Wspaniałych”.

Monika Szalas

Monika Szalas: Jak została Pani wolontariuszką?

Anna Mościcka: Mam niepełnosprawną siostrę, myślę, że to wpłynęło na moją decyzję. Dla większości ludzi osoby z niepełnosprawnościami są inne, obawiają się ich, a naprawdę nie ma czego. Trzeba spojrzeć na to inaczej. Stwierdziłam, że chcę pomagać innym, że chcę być dla drugiego człowieka.

Co oznacza pomagać innym?

To wewnętrzna potrzeba spełnienia się w jakiś sposób. Pomoc może mieć różnorodną formę.

W jakiego rodzaju działania najczęściej się Pani angażuje?

Najczęściej są to akcje zorganizowane przez bursę i przez szkołę, ale też przez hospicjum. Asystuję niewidomej pani. Pomagam jej w zakupach, czasem po prostu wyjdę z nią na spacer, żeby nie czuła się samotna i miała poczucie, że ktoś z nią jest. Wielu osobom zależy na zwykłej rozmowie.

Zdarza się, że pacjenci hospicjum, którzy czują się opuszczeni przez rodzinę, najbardziej potrzebują takiego wsparcia.

Co jest najważniejsze w wolontariacie?

Drugi człowiek. Czasem wystarczy wstąpić się w jego problemy. W takich sytuacjach, gdy ktoś czuje się samotny, może się komuś wygadać, od razu jest mu lżej na sercu. Często dzięki takiej rozmowie ludzie sami angażują się w wolontariat i pomagają innym, zachęcając do tego kolejne osoby.

Jak przedstawiają się plany na przyszłość?

Zostały mi jeszcze dwa lata szkoły. Planuję rozpocząć studia związane z psychologią. Oczywiście zamierzam kontynuować swoją pracę wolontariusza.

Chciałabym przejąć inicjatywę w parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Błudowie, żeby coś ciągle się działo. Chodzi o różne występy artystyczne, szczególnie dzie-



Fot. Agnieszka Malinowska

ci – warto zainwestować w ich czas i rozwój. Mam też w planach zorganizowanie spotkania dla osób niepełnosprawnych.



redakcja@razemztoba.pl

SPOŁECZEŃSTWO

Sercem odmieniają świat

Dziela się swoim życiem, ciepłem, uśmiechem i dobrocią. O kim mowa? O nastolatkach, którzy wolny czas poświęcają potrzebującym. 8 Wspaniałych – najbardziej aktywni wolontariusze – odebrało podziękowania i wyróżnienia za swoją pracę na rzecz innych.

- Udzielanie pomocy innym powinno być jednym z ważniejszych elementów naszego życia. Sam zajmuję się wolontariatem już od 4 lat. Pomoc innemu człowiekowi później owocuje, a dobro wraca – mówił Cezary Miecielica, jeden z 8 Wspaniałych.

Jury miało trudny wybór, ponieważ do konkursu zgłoszono 27 osób wy-

różniających się społecznym zaangażowaniem i aktywnością. Tegorocznymi laureatami zostali: Magdalena Dietrych (IV Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej), Cezary Miecielica (Bursa Szkolna nr 3 w Elblągu, Zespół Szkół Techniczno – Informatycznych), Anna Mościcka (Bursa Szkolna nr 2 w Elblągu, IV Liceum Ogólnokształ-

jące im. Komisji Edukacji Narodowej), Zuzanna Stepanów (Gimnazjum nr 6), Maciej Warda (Zespół Szkół Technicznych), Patrycja Zielińska (Gimnazjum nr 6), Magdalena Panek (Zespół Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących) oraz Marta Olender (Bursa Szkolna nr 3 w Elblągu).

MSZ

Dokonać niemożliwego

Stanął na szczycie Mount Everest i jako pierwszy człowiek terminalnie chory na raka zdobył się na taką wyprawę.

47-letni Brytyjczyk Ian Toothill w czerwcu 2015 roku dowiedział się, że jest chory na raka jelita grubego. Do początku 2016 leczenie przebiegało pomyślnie. Jednak niedługo później doszło do nawrotu choroby i lekarze stwierdzili, że pacjent jest terminalnie chory na raka.

W lutym w rozmowie z radiem BBC Sheffield Brytyjczyk przyznał, że słysząc iż zostało mu kilka miesięcy życia, postanowił „dokonać wszystkiego, co tylko jest możliwe”. Wybór padł na zdobycie najwyższego szczytu Himalajów.

Toothill zdobył szczyt wraz z Leslie Binns z Rotherhamu. Próba generalną było dotarcie do bieguna północnego niecały miesiąc przed wyprawą – 16 maja.

Ian Toothill wykorzystał wyprawę

do zebrania pieniędzy na fundację onkologiczną Mamillan Cancer. BBC News podaje, że jak dotąd Brytyjczyk zebrał 31,5 tysiąca funtów. „Wszyscy, którzy cierpicie na raka – wspina się dla was. Wszyscy, którzy przegraliście walkę z rakiem i wszyscy, którzy jesteście przyjaciółmi i rodziną zmarłych – wspina się dla was” napisał na swoim Twitterze Ian.

- Chcieć to móc, szkoda tylko, że



zaczynamy chcieć, kiedy pozostaje nam tak mało czasu – powiedział.

Zdjęcie: Twitter
AM

BEZ BARIER

Być inspiracją

Choć nie ma nogi, z powodzeniem realizuje się jako sportowiec i matka. Sukcesami i trudnościami dzieli się na Instagramie, by pokazać innym, że można zrobić wszystko.



„To moja droga. Zdecydowałam, by nie pozwolić mojej niepełnosprawności na określanie mnie, ale wykorzystałam ją do pokazania sobie i innym, że wszystko jest możliwe” – napisała pod jednym ze swoich zdjęć 28-letnia australijska lekkoatletka.

Sport zawsze był ważny dla Kelly Cartwright. Gdy w wieku 15 lat lekarze wykryli u niej nowotwór, który doprowadził do amputacji nogi, dziewczyna nie poddała się i nie zrezygnowała ze sportu. Wielogodzinne treningi, ciężka praca i zaangażowanie doprowadziły ją na igrzyska paraolimpijskie w Londynie,

gdzie zdobyła dwa medale. Jak sama pisze, jest dla siebie najlepszą motywacją.

Oprócz sportu, w którym się realizuje, Kelly Cartwright spełnia się jako matka. Na instagramowym profilu – na którym motywuje i inspirowa ludzi – lekkoatletka dzieli się swoimi doświadczeniami. Pod jednym ze swoich zdjęć wyraziła pragnienie, by jej syn dorastał, akceptując odmienność innych ludzi.

Oprócz tego Kelly Cartwright jest ambasadorką fundacji Make-a-Wish. Sportsmenka wystąpiła również w Tańcu z Gwiazdami, udowadniając, że brak nogi nie musi być przeszkodą w realizowaniu marzeń.

Zdjęcie: Instagram
MS

Pierwszy sklep charytatywny

Sklep ma dwie części – jedna charytatywna, druga natomiast będzie promowała fundację, stowarzyszenia, domy pomocy społecznej, ludzi starszych – takich, którym chce się wytwarzać rzemiosło artystyczne – mówi prezes Spółdzielni Socjalnej „Do Usług” Jacek Guzyński. – My nie sprzedajemy rzeczy, my sprzedajemy historię przedmiotów, rzeczy z duszą.

Dzięki utworzonemu w Toruniu sklepowi drugie, nowe życie otrzymują przedmioty z recyklingu, z historią czy rękodzieła wytworzone przez osoby wykluczone społecznie. Przedmioty sprzedane w sklepie trafiają do nowych domów, miejsc, zyskując nowe życie. Rzeczy powstały lub zostały odtworzone z pasji, hobby, chęci bycia potrzebnym i przydatnym, z potrzeby nadania sensu swemu życiu przez osoby ze środowisk wykluczonych społecznie. Sklep charytatywny „Rzeczy z duszą” został oficjalnie otwarty 6 lipca br.

– Kiedy Dyrektor Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn w Toruniu powiedział mi o pomysłach spółdzielni, która zajmowałaby się działalnością charytatywną, byłem pełen wątpliwości. Przedstawił jednak projekt, który dziś zaczął żyć, i ma dziś swoje otwarcie. Ten projekt po kilku miesiącach konsultacji znalazł nie tylko uznanie, ale i możliwość finansowania – powiedział zastępca prezydenta Torunia Andrzej Rakowicz.

Sklep przy ul. Franciszkańskiej 3 w Toruniu będzie sprzedawał rzeczy z recyklingu, wyroby rękodzieła wytworzone

przez osoby ze środowisk wykluczonych społecznie oraz galanterię pamiątkarską. Ponadto sklep będzie przyjmować rzeczy do przetworzenia, recyklingu, a po nadaniu im nowego wyglądu, naprawieniu, modernizacji, sprzedaje je osobom zainteresowanym. Będzie również przyjmować lub nabywać prace artystyczne i rzeczy użytkowe wytworzone przez osoby z różnych środowisk, a wykonane w domach pomocy społecznej, świetlicach środowiskowych, warsztatach terapii zajęciowej itp.

– Rzeczywiście początki nie były łatwe. Wydawałoby się, że spółdzielnia socjalna utworzona przez osoby bezrobotne to coś niemożliwego. Okazuje się, że wszystko jest możliwe, jeśli znajdują się osoby, które są to w stanie udźwignąć, a przede wszystkim widzą sens, tego co robią – powiedział kierownik Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn w Toruniu Tomasz Jurkiewicz. – Sklep charytatywny to pierwsza rzecz, oprócz tego powstanie pralnia, panowie już dziś



działają na terenie przyległym do Zespołu Usług Społecznych, już potencjalnie zarobkują.

Ponadto w ramach spółdzielni socjalnej osób bezdomnych przewidziano otwarty katalog usług prowadzonych na rzecz społeczności lokalnej.

Pomysłodawcą i realizatorem sklepu charytatywnego jest Spółdzielnia Socjalna „Do usług”. Została utworzona przez podopiecznych Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn w Toruniu jako spółdzielnia socjalna osób fizycznych.

Magdalena Dębczyńska-Wróblewska

ZDROWIE

Wykryć tętniaka

Trwa realizacja przygotowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego programu profilaktycznego, którego celem jest odpowiednio wczesne wykrycie tętniaka aorty brzusznej.

Kujawsko-Pomorskim Programem Badań Przesiewowych w Kierunku Tętniaka Aorty Brzusznej w 2017 roku objęci są mężczyźni z terenu województwa, palący papierosy, w wieku 65-74 lata. Badanie przesiewowe USG jest bezinwazyjne i nie wiąże się z żadnymi powikłaniami dla zdrowia pacjenta. Pacjenci, u których badanie wykryje odcinek poszerzonej aorty będą kierowani na kolejne badania kontrolne lub do specjalisty chirurgii na-

czyniowej. Realizatorami programu jest 5 wybranych w drodze konkursu placówek medycznych, które przyjmują pacjentów z terenu całego regionu: Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika w Toruniu, Regionalny Szpital Specjalistyczny im. dr. W. Biegańskiego w Grudziądzu, Samodzielny Publiczny Zespół Przychodni Specjalistycznych we Włocławku, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki we Włocławku

oraz Przychodnia Lekarska „Rodzina” w Koronowie.

Badania potrwać do 14 grudnia lub do wyczerpania limitu. Program zakłada przebadanie 959 osób.

To już szósta edycja tego przedsięwzięcia. Od 2012 do 2016 roku z badań skorzystało 2954 osób. W tym czasie wykryto 163 nieprawidłowości.

Beata Krzemińska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych

Elbląg

ELBLĄG

Tak spełniają się marzenia

Lec w przestworza, chociaż przez chwilę popatrz na nas z góry. Popatrz, jest piękne słońce, Elbląg będzie leżał u Twoich stóp – powiedział Jerzy Stanecki z Ligi Obrony Kraju podczas wręczania Patrycji Paż vouchera na przelot samolotem, spełniając tym samym marzenie chorej nastolatki.

MONIKA SZALAS

Pod koniec lipca na terenie elbląskiego aeroklubu odbył się piknik charytatywny, podczas którego zbierano pieniądze i nakrętki dla Patrycji Paż. Dziewczynka porusza się na wózku inwalidzkim, ponieważ od urodzenia choruje na genetyczną łamliwość kości.

- Chcemy jak najszybciej uzbierać pieniądze na wózek elektryczny. Patrycja jest już nastolatką, potrzebuje samodzielności. Ze względu na chorobę nie może sama kręcić kołami wózka, ponieważ wtedy dochodzi do urazów. Chciałaby być bardziej niezależna, a wózek elektryczny na pewno jej to ułatwi – powiedziała Anna Żubrowska z Warsztatu Terapii Zajęciowej, organizatorka pikniku.

Na imprezie były gry i zabawy dla najmłodszych, muzyka, pokazy sprzętu strażackiego i policyjnego. W specjalnym punkcie można było dokonać pomiaru ciśnienia i poziomu cukru we krwi. Nie zabrakło, jak to na pikniku, dobrego jedzenia.

Piknik charytatywny – poza właściwym celem – stał się okazją do zrealizowania jednego z największych marzeń Patrycji. Na dziewczynkę, która tego dnia obchodziła czternaste urodziny, czekała nie-

spodzianka – voucher na przelot samolotem. Prezent wręczyli jej przedstawiciele Ligi Obrony Kraju Koło „Łaziki”, którzy zorganizowali niespodziankę we współpracy z Elbląskim Aeroklubem.

- W związku z tym, że zawsze wspieramy dobre inicjatywy, podjęliśmy wyzwanie i udało się załatwić przelot samolotem. Za dar serca można spełniać marzenia, myślę, że to fajna sprawa – dodał Jerzy Stanecki.

W organizację wydarzenia włączyło się wiele instytucji, m.in.: Regionalne Centrum Wolontariatu w Elblągu, Wojewódzki Szpital Zespolony, Komenda Miejska Policji, Komenda Straży Pożarnej, Liga Obrony Kraju Koło „Łaziki”, Nadleśnictwo Elbląg oraz Warsztat Terapii Zajęciowej.

Poszukiwanie środków na zakup wózka trwa już od jakiegoś czasu. Podczas pikniku udało się zebrać 1200 złotych. Przybliżyło to Patrycję do marzeń o wózku elektrycznym, jednak droga do celu nie jest łatwa, ponieważ wózek kosztuje prawie 30 tysięcy złotych. Po nagłośnieniu sprawy w mediach, rodzinę Paż spotkała kolejna niespodzianka. Anonimowy darczyńca wpłacił brakującą kwotę – 25



tysięcy złotych. Nastolatka dostanie wózek elektryczny, dzięki któremu stanie się bardziej samodzielna i będzie mogła funkcjonować bez pomocy mamy.

- Wieczorem zadzwonił pan i poprosił o numer konta. Gdy rozmawiałam z nim, powiedział: „Wpłacę tyle, ile wam brakuje”. Jestem jeszcze w szoku, ciągle zdumiona hojnością Pana i tym, że chciał pozostać anonimowy. Myślałyśmy, że zbieranie pieniędzy na wózek będzie trwało długo, a udało się tak szybko – cieszy się Barbara Paż, mama Patrycji.

Fotorelacja z pikniku znajduje się na razemztoba.pl/16163



redakcja@razemztoba.pl

Infolinia onkologiczna już działa

WElblągu ruszyła bezpłatna infolinia dla osób chorych na raka i ich rodzin. Dzwoniąc pod numer 800 777 333, pacjenci będą mogli zdobyć informacje na temat możliwości diagnostyki i leczenia, a także wsparcie psychologiczne.

Infolinia ma funkcjonować od poniedziałku do piątku w godzinach 16–18 oraz czwartki od 8 do 10. Jeśli zajdzie taka potrzeba, możliwe, że godziny działania infolinii zostaną wydłużone. Będzie dostępna nie tylko dla mieszkańców Elbląga, ale dla całego województwa warmińsko-mazurskiego i powiatów ościennych.

Ta infolinia pozwoli pacjentom otrzymać kompletne informacje dotyczące procesów leczenia, gdzie pacjent może uzyskać pomoc i na jakim etapie będzie mógł z tej pomocy skorzystać – mówił na konferencji prasowej Norbert Kuich, dyrektor firmy Nu Med.

Informacje na temat placówek medycznych oraz kwestii związanych z diagnostyką i leczeniem chorób nowotworowych będą przekazywane przez przeszkolonych konsultantów. Infolinia nie będzie jednak służyła udzielaniu porad medycznych – po nie pacjenci muszą udać się do lekarza.

MSZ



ELBLĄG

Pomogli choremu dziecku

Rotary Club Elbląg Centrum po raz kolejny okazał wielkie serce i wsparł niepełnosprawnego Dawida. 14-latek choruje na dziecięce porażenie mózgowe i porusza się na wózku.

Dawid jest całkowicie niesamodzielny, wymaga stałej opieki i codziennej rehabilitacji. Przy pomocy Rotary Club Elbląg Centrum chłopiec otrzymał dofinansowanie do rehabilitacji w domu, dzięki temu nie będzie musiał na nią dojeżdżać, mając jednocześnie dostęp do najlepszej dla niego terapii.

Dawid otrzymał również artykuły niezbędne do codziennej pielęgnacji i wielkiego pluszowego misia. Ponadto Klub Rotary zakupił także specjalne przedłużenie oparcia do wózka, którym porusza się chłopiec, dzięki niemu wózek posłuży mu na dłużej i będzie rósł wraz z nim. Jak zapowiada Rotary Club Elbląg Centrum, Dawid jest teraz pod ich skrzydłami, więc Rotarianie jeszcze nie raz wyjdą naprzeciw jego potrzebom.

Ilona Nowacka

EDUKACJA

Ruszyła pracownia krawiecka w Elbląskim Centrum Integracji Społecznej

Na pięciu nowoczesnych maszynach pracują panie z grupy 50+. Na początek trzeba było zaznajomić się z podstawowymi funkcjami maszyn, nauczyć się je ustawiać, nawlekać nici. Następnie przyszła kolej na próby różnego rodzaju szwów, dziurek, wykończeń itp.

Obecnie panie wykonują różne rodzaje rzeczy na własne potrzeby: skracają, obrębiają, przyszywają zamki, szyją poszewki i firanki. Frekwencja na zajęciach jest 100-procentowa. Do końca roku panie powinny opanować posługiwanie się wszystkimi rodzajami maszyn. Nabyte umiejętności będą mogły wykorzystać w swoim gospodarstwie domowym, co na pewno wpłynie na zmniejszenie wydatków, będą mogły również zatrudnić się w zakładzie krawieckim.

Pracownia krawiecka jest jedną z pracowni prowadzonych w ECIS. Będzie służyła kolejnym grupom beneficjentów CIS, którzy będą mogli nabywać w niej nowych umiejętności przydatnych w życiu, lub w szerszym zakresie jako przygotowanie do zawodu.

TB

Zdrowo na ludowo

Wakacje w Ośrodku Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym zaczęły się zdrowo na ludowo. Pod takim hasłem odbywał się rodzinny piknik integracyjny na zielonym terenie ośrodka. Współorganizatorem pikniku była Zagroda Edukacyjna „Ziołowy Dzbanek”.

Ludowe stroje, wychowawczynie w wiankach z polnych kwiatów, stoiska z różnymi zajęciami, dojna krowa, punkt fryzjerski – było w czym wybierać. Sztuczna krowa, która wyglądała jak żywa, a z jej wymion leciało prawdziwe mleko – miała największe powodzenie, zwłaszcza wśród najmłodszych. Można też było zrobić samemu masło lub dzbanek z gliny, obejrzeć plastry z miodem wyjęte z ula. Ci bardziej leniwi poddawali się zabiegom fryzjerek i wizażystek, a ci, których rozpieszczała energia, tańczyli w rytm skocznej muzyki. Wszystkie te atrakcje przygotowała Zagroda Edukacyjna „Ziołowy Dzbanek” ze wsi Sąpy w gminie Młynary, która prowadzi takie zajęcia w swoim gospodarstwie dla dzieci

i młodzieży, zaprasza też do ziołowego ogrodu i minizoo.

W przygotowaniach do zabawy brali również udział wychowankowie OREW. Drugim tematem tegorocznego pikniku był recykling. Na tarasie ośrodka można było podziwiać kolorowe zwierzaki wykonane z odpadów w ramach konkursu „Recykling zwierzę ze śmieci”. Podziw wzbudziły także pomysłowe stroje na pokazie mody ekologicznej.

Na pikniku bawili się też uczestnicy warsztatów terapii zawodowej i środowiskowego domu samopomocy, rodziny i opiekunowie. Wszyscy rozjadą się na wakacje i urlopy, pamiętając o tym, żeby się zdrowo odżywiać i niczego nie marnować.

Teresa Bocheńska



FILM

Integracja na kinowym ekranie

W dniach 6 i 7 września w Kinie Światowid odbędzie się przegląd filmów w ramach 14. Europejskiego Festiwalu Filmowego Ty i Ja.

Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja odbędzie się po raz czternasty. Przez ponad dekadę zdażył przetrzeć szlaki tematowi niepełnosprawności w mediach, kulturze, przestrzeni społecznej. Nie tylko koszalińskiej, ale również polskiej i europejskiej, będąc inspiracją dla kilkudziesięciu podmiotów organizujących równoległe do głównej edycji Małe Festiwale Ty i Ja w kilkunastu miejscowościach, w tym również w Elblągu. Twórcy festiwalu pragną animować przez sztukę: przede wszystkim filmową, choć w programie festiwalu swoje miejsce mają też inne jej dziedziny: muzyka, teatr, fotografia, plastyka, a w ostatnich latach też performance i happening. Prezentują artystów niepełnosprawnych, ich dokonania, sukcesy i talenty. Choć myśl przewodnia Festiwalu zmienia się każdego roku, wciąż aktualna i świeża pozostaje jego główna idea: działanie na rzecz integracji środowisk osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem, a więc działanie na rzecz humanizmu w najgłębszym tego słowa znaczeniu.

Wstęp na seanse jest bezpłatny.

Repertuar 14. Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja:

6.09 godz. 18:00 „Zestaw nr 1”
(„Oko Minotaura”,
„Dwa Światy”,
„Na szczęście”),
120 min

7.09 godz. 17:00 Zestaw nr 2
(„Luis, Luis”,
„Nie ukryjesz się prawdą”,
„Zabrudzone róże”,
„Zapomniane”,
„Niebo jest wszędzie niebieskie”),
101 min



Teresa Miłoszewska

Czym jest nadzieja?

EDUKACJA



Na to pytanie próbowali odpowiedzieć uczniowie, którzy wzięli udział w konkursie plastycznym zorganizowanym przez Hospicjum Elbląskie i Bibliotekę Elbląską. W filii na Zawadzie odbył się wernisaż prac konkursowych.

MONIKA SZALAS



redakcja@razemztoba.pl

– Dzieciom trzeba stawiać wyzwania. Konkurs „Co dla mnie oznacza nadzieja?” był związany z opieką hospicyjną, ale uczniowie podeszli do tematu bardzo swobodnie i wyszli poza ramy tematyczne. Dzieci są po prostu niesamowicie twórcze, mają nieograniczoną wyobraźnię. Ich prace są bardzo różnorodne i łapią za serce – powiedziała Anna Podhorodecka z Hospicjum Elbląskiego.

Do konkursu nadesłano ponad 100 prac. Jury nie miało łatwego wyboru, choć część prac odrzucono, ponieważ nie spełniały wymogów formalnych. Wybranie najlepszych okazało się nie lada wyzwaniem. Nagrody i dyplomy przyznawano w kategoriach wiekowych. Oprócz pierwszych trzech miejsc organizatorzy przyznali wiele wyróżnień.

Zwycięzczynią w grupie przedszkolnej została Maja Beczkowska. W szkołach podstawowych pierwsze miejsce zajęła Kamila Ołdakowska, w grupie gimnazjalnej Angelika Kwiatkowska. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wygrała praca Izabeli Szymko.

Konkurs „Co dla mnie oznacza nadzieja?” zorganizowano w ramach akcji Pola Nadziei, która w tym roku rozpoczęła się w marcu i w Elblągu trwała do końca czerwca. To międzynarodowy program polegający na sadzeniu cebulek żonkili, które wiosną są rozdawane w ulicznych kwestach. Środki pozyskane w ten sposób są przeznaczone na podnoszenie standardów opieki hospicyjnej, a Elbląskie Hospicjum zbiera na rozbudowę. Coroczna kampania ma na celu uświadamianie społeczeństwa w kwestii idei opieki hospicyjnej i jej problemów, a także zwiększanie wrażliwości społecznej.

– Zaprosiliśmy placówki edukacyjne i do konkursu, i do kwestowania. W tym roku osiemset wolontariuszy kwestowało na rzecz elbląskiego hospicjum. Jesteśmy dumni i zadowoleni, że nasza działalność spotyka się z takim odzewem. Ludzie darzą nas zaufaniem. Chcemy mówić jak najwięcej o nadziei i opiece hospicyjnej, aby ludzie nie bali się Hospicjum – dodała Anna Podhorodecka.

Hospicjum zapewnia przede wszystkim opiekę nad chorymi pacjentami, ale i wsparcie psychologiczne dla bliskich i rodziny. W szkołach organizowane są prelekcje, dzięki którym dzieci mogą oswoić się ze śmiercią jako elementem życia. Konkurs „Co dla mnie oznacza nadzieja?” był jedną z form zaznajamiania najmłodszych z tematem odchodzenia, ale nie tylko.

– Zastanawiałam się nad tym, gdzie szukam nadziei. Znalazłam ją ze strony moich przyjaciół i rodziny. Dla mnie nadzieja to kontakt z drugim człowiekiem – powiedziała Iza Szymko, autorka zwycięskiej pracy.

Fotorelacja z wystawy dostępna jest na razemztoba.pl/15770

MONIKA SZALAS

Drzwi Otwarte Warsztatu Terapii Zajęciowej były okazją do poznania działań placówki, która przygotowuje osoby niepełnosprawne do wejścia na rynek pracy.

Warsztat Terapii Zajęciowej prowadzony przez Fundację im. Matki Teresy z Kalkuty to placówka rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, która działa w Elblągu od 1993 roku. Jej głównym zadaniem jest nauczenie osób z niepełnosprawnością intelektualną samodzielności i przygotowanie ich do podjęcia zatrudnienia.

– Wszystko, co robimy, jest mocno skoncentrowane na tym, żeby osoba, która bierze udział w prowadzonych zajęciach, stała się na miarę swoich możliwości jak najbardziej samodzielną. Na tym nam najbardziej zależy. Po rozeznaniu rynku widzimy, że są konkretne obszary, w których nasi podopieczni mogą znaleźć pracę. Do podjęcia zatrudnienia przygotowujemy uczestników w kilku profilach. Mamy profil rękodzielniczy, remontowo-techniczny, kulinarny, pielęgnacji terenów zielonych oraz profesjonalnego sprzątania wewnętrznego i zewnętrznego, a poszczególne zajęcia odbywają się w pracowniach – powiedziała Elżbieta Zaradkiewicz, kierownik WTZ.

Umiejętności artystyczne można rozwijać w profilu rękodzielniczym. W Pracowni Witrażu uczestnicy zajęć za pomocą specjalistycznego sprzętu tworzą piękne witraże. Maszyny do szycia, materiały i zaangażowanie – tyle potrzeba, by z Pracowni Kra- wieckiej wyszły różnorodne maskotki, pluszaki, poduszki i inne przedmioty, które zachwycają wyglądem i starannym wykonaniem. Podopieczni WTZ tworzą również biżuterię z użyciem najróżniejszych materiałów, np. sznurków i kamyczków.

Przygotowują do startu w samodzielność



O estetycznym wymiarze nie zapominają uczestnicy zajęć w Pracowni Remontowo-Technicznej. Tam wykonują np. dekoracje z drewna (które później są ręcznie malowane i ozdobiane) lub meble ogrodowe ze skrzynek. Efekty pracy w tym profilu niosą korzyść wszystkim podopiecznym WTZ. Własnoręcznie wykonane meble uprzyjemniają przerwy kawowe, które – gdy tylko pozwala na to pogoda – odbywają się na świeżym powietrzu w ogrodzie. W przywarsztatowym ogródku rosną sezonowe warzywa i owoce. Zajmują się nim i uczestnicy zajęć w Pracowni Ogrodniczo-Florystycznej, którzy oprócz tego uczą się pielęgnacji roślin i tworzenia kompozycji kwiatowych. Dzięki ich pracy Pracownia Kulinarna otrzymuje świeże produkty, z których może wyczarować pyszne dania. Tam podopieczni WTZ zdobywają umiejętności przydatne w życiu codziennym, takie jak gotowanie i utrzymywanie porządku

w kuchni.

W przygotowaniu do wejścia na rynek pracy pomagają zajęcia w Pracowni Umiejętności Społecznych i Doradztwa Zawodowego, gdzie uczestnicy mogą liczyć na profesjonalną pomoc. Do zwiększenia umiejętności społecznych przyczyniają się zajęcia w nowo otwartej Pracowni Komunikacji – uczestnicy uczą się nie tylko porozumiewania z drugim człowiekiem, ale też poruszania się w przestrzeni miejskiej i różnych instytucjach.

Duże możliwości zatrudnienia dają zajęcia w Pracowniach Profesjonalnego Sprzątania: Wewnętrznego i Zewnętrznego. Tam uczestnicy zdobywają wiedzę m.in. na temat technik sprzątania i środków czystości.

O rozwój fizyczny podopiecznych dbają pracownicy Pracowni Fizjoterapii, gdzie odbywają się zajęcia fitness i ćwiczenia fizyczne, które podnoszą wydolność i sprawność osób niepełno-

sprawnych. W rehabilitacji ruchowej pomaga profesjonalny sprzęt.

Przybyli na Drzwi Otwarte WTZ gdzie mogli zwiedzić wszystkie pracownie i ogród oraz zapoznać się z ofertą rehabilitacyjną ośrodka. Czas prezentacji umiłał poczęstunek. Przygotowano również niespodziankę: zajęcia muzyczne dla przyszłych podopiecznych WTZ, w trakcie których rodzice osób niepełnosprawnych mogli zdobyć szczegółowe informacje na temat działalności placówki.

Warsztat Terapii Zajęciowej funkcjonuje przez 11 miesięcy w roku, w tym czasie może zaoferować pomoc 50 osobom niepełnosprawnym. Jak podkreślają pracownicy, w Warsztacie Terapii zajęciowej drzwi otwarte są... zawsze.

Fotorelacja z wydarzenia dostępna jest na razemztoba.pl/15803



redakcja@razemztoba.pl

Starość przez szkiełko obiektywu

Po raz piąty zdjęcia Krzysztofa Koseckiego zachwyciły pomysłowością i wykonaniem. Goście obecni na wernisazu pt. „Carpe diem vol.2” w GSE „Światowid” w Elblągu mogli spojrzeć na świat seniorów w muzycznej i niecodziennej wizji fotografa.

W tym roku mieszkańcy i pracownicy Domu Pomocy Społecznej „Niezapominajka” wcieli się w role fanów różnego rodzaju muzyki – od dzieci kwiatów po ostre punk rockowe stroje.

– Tegoroczne zdjęcia całkowicie odbiegają od tych, które mogli państwo widzieć dotychczas, ponieważ dotkniemy przekroju różnych tematów muzycznych: jazz, disco polo, rock. Zabawy było naprawdę sporo – powiedział Krzysztof Kosecki, autor zdjęć.

Fotografie rozwieszono na przestrzeni dwóch pięter. Niektóre z nich przedstawiają indywidualne portrety mieszkańców i pracowników „Niezapominajki”, inne łączą w sobie kilka postaci, tworząc prawdziwy wachlarz charakterów i strojów.

– Pan Krzysztof Kosecki od kilku lat prezentuje nam niezwykle odstępny osób starszych. Wchodzi w to środowisko i przebiera te osoby w różne stroje. Jest to świetne działanie, które pokazuje i nam, i samym uczestnikom projektu nowe odstępny seniorów. Wiek starszy nie musi być smutny – mówi Ewa Bednarska-Siwilewicz.

Na wystawie prezentowane są zdjęcia z kalendarza wydanego w lutym 2017 roku, który był zwieńczeniem czteromiesięcznego projektu, a także zdjęcia, które wcześniej nie były nigdzie prezentowane.

Zdjęcia z wernisazu można zobaczyć na razemztoba.pl/15949

RS



Zbliża się Święto Chleba

Ponad 250. wystawców na Jarmarku Produktów Regionalnych, występy artystyczne, międzynarodowy turniej rycerski, wyścigi smoczycy łodzi, turniej miast partnerskich, biesiadowanie przy wielkiej patelni, targi przedsiębiorczości społecznej, animacje dla dzieci. To niektóre z atrakcji, jakie atrakcji przewidziano na tegorocznym XII Elbląskim Święcie Chleba, które zapowiada się naprawdę atrakcyjnie.

Święto Chleba połączone z Jarmarkiem Produktów Regionalnych rozpocznie się w piątek 1 września. Tradycyjnie już główną częścią święta będzie jarmark, podczas którego nie zabraknie regionalnych wypieków, produktów żywnościowych, rękodzieła i sztuki ludowej. Całość odbywać się będzie na starówce.

Przez trzy dni działać będzie również scena na Placu Katedralnym, gdzie rozbrzmiewać będą melodie z różnych zakątków zarówno regionu jak i kraju. Będzie można usłyszeć m.in. zespół z Zakopanego (Megitza), Olsztyna (Tuhaj-Bej), Tarnopola, Narwy, Bałtyjska.

Organizatorzy zaplanowali również szereg atrakcji dodatkowych dla wszystkich, którzy w tych dniach postanowią

odwiedzić elbląską starówkę. Na najmłodszych będą czekać specjalne strefy z animacjami i wesołe miasteczko, na nieco starszych Targi Przedsiębiorczości Społecznej, miasteczko interaktywne, wyścigi smoczycy łodzi, obóz rycerski, zmagania turniejowe pomiędzy miastami partnerskimi o „Łopate Piekarczyka” jak również I Międzynarodowy Elbląski Turniej Rycerski „METR”, w ramach którego odbędą się liczne walki turniejowe. Jednymi z uczestników



turnieju będą Rosjanie – aktualni mistrzowie świata w tej dyscyplinie sportu. Emocji z pewnością nie zabraknie.

RS

Konkurs plastyczny „Żyj bez przemocy”

Elbląskie Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychicznie ich Rodzinom i Opiekunom „PRO-FAMILIA” wraz z Środowiskowym Domem Samopomocy Filia nr 3 organizują konkurs plastyczny pt. „Żyj bez przemocy” skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów, domów kultury, bibliotek, DPS-ów, WTZ-ów, ŚDS-ów oraz wszystkich chętnych.

Celem akcji jest popularyzacja wiedzy na temat chorób psychicznych, zachęcanie społeczeństwa do czynnego zainteresowania się problematyką osób chorych psychicznie oraz ich rodzin i opiekunów.

Organizatorzy nie narzucają techniki wykonania prac. Liczą na inwencję twórczą wykonawców. Prace można składać do 8 września br. w ŚDS przy ul. Winna 9, od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30 – 15:30.

Zgłoszenie prac do konkursu jest równoznaczne z przekazaniem praw autorskich na rzecz organizatora, o których mowa w art.50 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawach autorskich i prawach pokrewnych (Dz. U. z dn.1994, nr 24 poz. 83) oraz do publikacji w wydawnictwach wszelkiego typu, wydawanych przez Organizatora oraz w Internecie.

Prace należy opatrzyć metryczką umieszczoną na odwrocie pracy, zawierającą: imię i nazwisko autora, wiek, tytuł pracy, technikę wykonania oraz adres i nazwę placówki, do której uczęszcza

uczestnik konkursu. Praca powinna być gotowa do wystawienia (oprawiona) i mieścić się w wymiarach: format – min A3 (ok. 30 cm x 42 cm) – max. 70 cm x 100 cm. Jeden twórca może nadać na konkurs jedną pracę zgodną z tematem konkursu, tj. „Żyj bez przemocy”.

Prace niezgodne z regulaminem lub oddane po terminie nie będą oceniane.

Jury powołane przez organizatora dokona kwalifikacji prac i przyzna I, II, III miejsce i nagrody. Autorzy prac, którzy uczestniczyli w konkursie i nie zajęli w/w miejsc otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Wręczenie nagród oraz dyplomów odbędzie się podczas „Pikniku Integra-



cyjnego pn. Profilaktyka zdrowia psychicznego”, który odbędzie się w Parku Krajobrazowym Bażantarnia 14 września br. od 15:00 do 18:00.

Więcej informacji o konkursie dostępnych jest pod numerami telefonów: 665 702 229 oraz 055/ 235- 11 - 23.



redakcja@razemztoba.pl

SPOŁECZEŃSTWO

Stawiani za wzór

Po raz kolejny uhonorowano „Godnych naśladowania” – postacie, organizacje i inicjatywy, które dążą do wspólnego dobra. Jedną z laureatek konkursu jest Anna Podhorodecka z Elbląskiego Hospicjum.

Zakończyła się tegoroczna edycja konkursu „Godni naśladowania”, organizowanego od 14 lat przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jego celem jest promowanie postaw, inicjatyw i działalności podmiotów trzeciego sektora.

Konkurs podzielony jest na kategorie, a w nich godnym naśladowania może być: organizacja, pozarządowiec, samorząd, podmiot dialogu, inicjatywa na rzecz osób starszych, animator społeczny, inicjatywa międzynarodowa, produkt ekonomii społecznej oraz grupa młodzieżowa. W tych

kategoriach kapituła konkursu wybiera jednostki, które najbardziej przysłużyły się społeczności.

W tegorocznej edycji złożono 69 wniosków, z czego wyłoniono 10 laureatów. Wśród nich znalazły się elbląskie instytucje i osoby, które zasłużyły na tytułowe miano.

Laureatką w kategorii „Pozarządowiec godny naśladowania” została Anna Podhorodecka z Hospicjum Elbląskiego, która od wielu lat koordynuje akcją „Pola nadziei” i organizuje wydarzenia przybliżające społeczeństwu ideę opieki hospicyjnej.

W kategorii „Organizacja godna naśla-

dowania” poza wyłonieniem laureatów przyznano również wyróżnienia. Elbląskie organizacje, które na nie zasłużyły, to: „TEEN CHALLENGE” Chrześcijańska Misja Społeczna, Oddział w Elblągu oraz Stowarzyszenie Alternatywni Elbląg. Specjalne wyróżnienie trafiło do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oddział Ziemi Elbląskiej w Elblągu.

Uhonorowano również Elbląską Radę Seniorów, która otrzymała wyróżnienie w kategorii „Podmiot dialogu”

MSz



W Gdańsku o niepełnosprawnych

Pod koniec czerwca br. w Sali im. Prof. Lecha Kaczyńskiego w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie konsultacyjno – informacyjne skierowane do Dyrektorów i Kierowników Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie oraz Przewodniczących Powiatowych Społecznych Rad ds. Osób Niepełnosprawnych.

W trakcie spotkania omówiono stan realizacji projektu „Uplećmy sieć – Klastr pomorskich WTZ” realizowanego przez Caritas Archidiecezji Gdańskiej przy współpracy z Oddziałem Pomorskim PFRON.

Naczelnik Departamentu ds. Programów PFRON – Krzysztof Kaca oraz Dyrektor Oddziału Pomorskiego Funduszu przedstawili wyniki badań PFRON, dotyczące realizacji przez samorządy powiatowe zadań ustawowych, a także przekazał informacje na temat nowych programów Funduszu: „Stabilne zatrudnienie – osoby niepełnosprawne w administracji i służbie publicznej”, Pilotażowego programu „Praca – Integracja”, pilotażowego programu „Absolwent” oraz „Programu za Życiem”.

Omówiono także obszary stałej współpracy pomiędzy Funduszem a Po-



wiatowymi Centrami Pomocy Rodzinie, nakreślając zakres przedmiotowy porozumienia.

Zdjęcie: PFRON/na zdjęciu Przedsta-

wiciele PCPR-ów i Powiatowych Społecznych Rad ds. Osób Niepełnosprawnych.
fot. J. Schroeder

PFRON

ŚDS Stowarzyszenia Przedsiębiorczości i Rehabilitacji

Otwarcie nowego Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Reja 34B w Gdańsku przyczyniło się do zapewnienia wsparcia siedemnaściorgu niepełnosprawnym intelektualnie lub przewlekle chorym gdańszczanom.

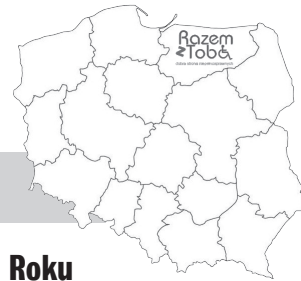
Na mocy umowy podpisanej z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Gdańsku ŚDS prowadzi Stowarzyszenie Przedsiębiorczości i Rehabilitacji w Gdańsku, które również prowadzi Warsztat Terapii Zajęciowej. Budynek przekazany przez Gminę Miasto Gdańsk został pozbawiony wszelkich barier architektonicznych, jest w całości przygotowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nowa placówka stanowi uzupełnienie oferty dla osób niepełnosprawnych, w tym np. uczestników warsztatów terapii zajęciowej, absolwentów specjalnych placówek edukacyjnych.

Fot. PFRON
PFRON



OLSZTYN:

Ewa Błaszczuk nagrodzona



Już po raz dwudziesty czwarty odbyła coroczna gala wręczenia statuetek „Osobowość Roku Warmii i Mazur”. W kategorii działalność humanitarna nagrodzona została Ewa Błaszczuk, która z od 15 lat z powodzeniem prowadzi Fundację „Akogo?”, której celem jest pomoc dzieciom po ciężkich urazach mózgu, często przebywających w śpiączce.

Fundacja wybudowała pierwszą w Polsce klinikę „Budzik”, klinikę-wzręcz (na 15 łóżek) przy oddziale Rehabilitacji Neurologicznej w Centrum Zdrowia Dziecka – Centralnym Szpitalu Dziecięcym w Polsce, gdzie te najcięższe przypadki trafiają.

Fundacja „AKOGO?” działa na różnych płaszczynach. Na stronie internetowej rodzice znajdą informacje na temat schorzeń neurologicznych, skomunikują się z fachowcami, auto-

rytetami medycznymi, rehabilitantami i psychologami. Fundacja prowadzi także działalność społeczno-edukacyjną, popularyzując wiedzę, sygnalizując skalę problemu, a także propagując nowe rozwiązania medyczne i rehabilitacyjne oraz walcząc o nowe procedury medyczne.

Fot. nadesłane/CSE „Światowid”/ archiwum redakcji

AG



BRANIEWO:

40-lecie braniewskiego koła Polskiego Związku Niewidomych

Osoby niewidome i niedowidzące z powiatu braniewskiego od 40 lat mają swoje wspólne miejsce: jest nim koło Polskiego Związku Niewidomych w Braniewie.

Członkowie koła, ich rodziny i najbliżsi, przyjaciele i goście uroczystie obchodzili 40-lecie istnienia koła PZN w Braniewie.

Wśród zaproszonych był Mateusz Sobieszczyk, członek Zarządu Powiatu Braniewskiego, który odebrał podziękowania dla Starostwa Powiatowego za dotychczasową współpracę i wsparcie działania koła PZN w Braniewie.

— Członkowie braniewskiego koła PZN to wielka rodzina, która angażuje się w życie powiatu braniewskiego — mówi Mateusz Sobieszczyk. — Osoby niewidome i niedowidzące pokazują nam wszystkim, że mimo choroby nie wolno zamykać się w czterech ścianach i należy wychodzić do innych, ciesząc się życiem.

Potwierdzeniem tych słów niech będzie fakt, że niewidomi regularnie jeżdżą na wycieczki i pielgrzymki. Byli już w niemal wszystkich zakątkach Polski i w

wielu krajach Europy.

Nie sposób wyobrazić sobie także wielu wydarzeń kulturalnych bez występu zespołu „Ton-Lira”, działającego przy kole PZN w Braniewie.

Jubileuszowe spotkanie było także okazją do podziękowania Annie Stachowskiej-Malesa za działalność na rzecz koła i szereg działań podejmowanych w powiecie braniewskim. Wręczono również złote, srebrne i brązowe odznaki za wieloletnią działalność na rzecz koła. Podziękowano wolontariuszom, aktywnym członkom koła i instytucjom współpracującym z braniewskim PZN. Odznaką „Przyjaciel niewidomych” uhonorowany został Stefan Uhryn, a puchary za najdłuższy staż w kole oraz za udział w konkursie



literackim pn. „PZN w moim życiu” wręczono dziesięciu osobom.

Zobacz obszerną fotorelację z wydarzenia na: razemztoba.pl/15921

Fot. Starostwo Powiatowe w Braniewie
Red.



Tramwaje niskopodłogowe dla niepełnosprawnych

Bydgoszcz wzbogaci się o 18 tramwajów dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Inwestycja pochłonie sumę rzędu 141 mln złotych.

Tramwaje będą wyposażone w: system informacji pasażerskiej, system monitoringu, system emisji reklam, Wi-Fi, gniazda USB, wysuwaną rampę, wydzieloną przestrzeń na wózek, przyciski opisane w brajlu, oparcia na oknie wyposażone w pasy bezpieczeństwa.

Jak czytamy na stronie miejskiej bydgoszcz.pl, 15 z zamówionych tramwajów będzie miało ponad 30 metrów, a kolejne trzy będą o 11 metrów krótsze. Nowe pojazdy mają obsługiwać między innymi nowe torowisko na ul. Kujawskiej i zmodernizowaną pętlę na Kapuściskach wraz z torowiskiem na Wojska Polskiego.



Pierwsze trzy pojazdy zaczną kursować pod koniec roku, a pozostałe w roku 2018. 5-członowe Swingi zabiorą nawet do 200 osób. W krót-

szych składach jednocześnie podróżować będzie mogło do 120 pasażerów.

Fot. Łukasz Okoński/UM Bydgoszcz
AK

ALEKSANDROWO KUJAWSKIE

Na skrzydłach Aleksandrowa

21 czerwca br. w zabytkowym budynku dworca PKP w Aleksandrowie Kujawskim, w przepięknie odnowionych wnętrzach, odbył się I Przegląd Twórczości Poetyckiej Osób Niepełnosprawnych „Na skrzydłach Aleksandrowa”.

Autorami poezji byli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z województwa kujawsko-pomorskiego, a organizatorem wydarzenia Społeczność Warsztatu Terapii Zajęciowej w Aleksandrowie Kujawskim. Wśród licznie przybyłych gości nie zabrakło przedstawicieli władz samorządu, powiatu i miasta oraz Oddziału Kujawsko-Pomorskiego PFRON.

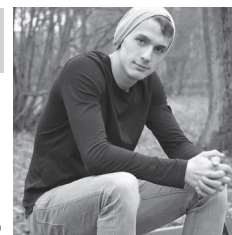
Na zakończenie Przeglądu odbył się koncert poezji Edwarda Stachury w wykonaniu Jerzego (juniora) i syna Krzysztofa Stachurów.

I Przegląd został zorganizowany w Roku Stachury, ustanowionym dla Aleksandrowa Kujawskiego, jako dla miejsca urodzenia znanego artysty.

Źródło: PFRON

PASJONACI

Nie mógł biegać, poszedł na wybieg



Ten prestiżowy konkurs dla osób niesłyszących odbywa się już od 12 lat. Zwycięzca musi zachwycić nie tylko urodą, ale także talentem i wiedzą, bo celem nadrzędnym jest przede wszystkim integracja i udowodnienie, że dla niesłyszących nie ma granic.

Z tym wszystkim zmierzył się Mateusz Borowski, głuchoniemy od urodzenia student III roku Specjalistycznego Wychowania Resocjalizacyjnego na Uniwersytecie Przyrodniczo – Humanistycznym w Siedlcach. Mateusz związany jest przede wszystkim z biegami na dystansach 200 i 400 m, które uprawia wyczynowo. Jego marzeniem była Olimpiada dla Osób Niesłyszących, organizowana w lipcu tego roku w Turcji, niestety kontuzja uniemożliwiła mu realizację tego celu.

– Dzięki konkursowi rozpocząłem nową przygodę w życiu, ale nie zapomnę o swojej pasji, bo za 4 lata jest kolejna Olimpiada i zrobię wszystko, by wziąć w niej udział i zdobyć olimpijski medal. Planów jest dużo, granic nie ma żadnych – mówi Mateusz Borowski, Mister Deaf International 2017.

Źródło: PFRON, Fot. facebook, Red.

Dofinansowanie na szkolną wyprawkę

Ministerstwo Edukacji Narodowej poinformowało o przyjęciu przez Radę Ministrów programu „Wyprawka szkolna”, który pozwoli uzyskać dofinansowanie do zakupu podręczników dla uczniów niepełnosprawnych. Wysokość pomocy będzie wynosiła nawet do 445 złotych.

Celem rządowego programu jest dofinansowanie zakupu podręczników dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Dotyczy to uczniów słabowidzących, niesłyszących i słabosłyszących, a także uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym, z niepełnosprawnością ruchową (w tym z afazją) oraz z autyzmem (w tym z zespołem Aspergera).

O wsparcie finansowe mogą ubiegać się m. in. osoby posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalistycznego uczęszczające w roku szkolnym 2017/2018 do szkół dla dzieci i młodzieży do:

1. klasy II i III dotychczasowej zasadniczej szkoły zawodowej prowadzonych w branżowych szkołach I stopnia,
2. klasy I branżowej szkoły I stopnia,
3. liceum ogólnokształcącego, technikum lub szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy,
4. klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia, klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych,

klas VII–IX ogólnokształcącej szkoły baletowej, lub liceum plastycznego.

Rodzice, rodzice zastępczy, opiekunowie prawni oraz osoby prowadzące rodzinny dom dziecka, którzy są zainteresowani dofinansowaniem, powinni złożyć wnioski do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie

uczęszczał w roku szkolnym 2017/2018, w terminie wyznaczonym przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, właściwego ze względu na siedzibę szkoły.

Koszty zakupu podręczników zwrócą dyrektorzy szkół. W przypadku szkół prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego inne niż gminy, przez osoby fizyczne, osoby prawne niebędące samorządami albo MON, pomoc wypłaca wójt, burmistrz lub prezydent miasta, właściwy ze względu na siedzibę szkoły.



Jak przypomina resort edukacji, do wniosku należy dołączyć kopię orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Niezbędne będzie również potwierdzenie zakupu, zawierające: imię i nazwisko ucznia, nazwę i adres szkoły, klasę, wykaz zakupionych podręczników lub materiałów edukacyjnych, kwotę i datę zakupu oraz czytelny podpis osoby, która dokonała zakupu.

Źródło: Kurier PAP- www.kurier.pap.pl

Z szansą na lepsze jutro

Rozpoczęła się realizacja projektu „Szansa na lepsze jutro” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem projektu jest aktywizacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych (głuchych/ słabosłyszących) zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, i utworzenie dla tych osób Centrum Integracji Społecznej. CIS dla osób głuchych w Tarnowie będzie pierwszą tego typu placówką w Polsce. Projekt obejmuje swoim zasięgiem województwo małopolskie. W ramach tego projektu będą realizowane następujące zadania:

poradnictwo psychologiczne, poradnictwo zawodowe, pośrednictwo pracy, staże zawodowe oraz kursy.

Uczestnikami projektu mogą być osoby spełniające łącznie poniższe kryteria: osoby z wadą słuchu: słabosłyszący, niesłyszący, głusi; zamieszkujące na terenie województwa małopolskiego; korzystające z Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa; bezrobotne lub bierne zawodowo. Dodatkowymi kryteriami uprawnia-

jącymi do udziału w projekcie będą: wiek powyżej 50+; wykształcenie poniżej średniego; niepełnosprawność sprzężona, z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami psychicznymi; zagrożenie ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w związku z rewitalizacją obszarów zdegradowanych.

Więcej o projekcie można dowiedzieć się na stronie: resgest.pl/lepszejutro/
Red.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę?

Wniosek o emeryturę będzie można składać już na 30 dni przed osiągnięciem wieku emerytalnego, czyli pierwsze wnioski z tytułu obniżonego wieku emerytalnego są przyjmowane od 1 września.

1 października 2017 r. wchodzi w życie przepisy obniżające wiek emerytalny do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Z obniżenia wieku emerytalnego w ostatnim kwartale tego roku skorzystać może dodatkowo 331 tys. osób w kraju. W województwie warmińsko-mazurskim do ZUS może dodatkowo wpłynąć ok. 10,5 tysięcy wniosków o emeryturę. ZUS wnioski zacznie przyjmować już 1 września.

Jeśli wniosek złożymy już we wrześniu, emerytura od obniżonego wieku emerytalnego zostanie przyznana dopiero od października, z chwilą wejścia w życie przepisów ustawy.

Nie ma jednak znaczenia czy wniosek o emeryturę złożymy na początku miesiąca czy pod koniec. Świadczenie zostanie przyznane od października i będzie wypłacona za cały miesiąc, nawet jeśli wniosek zostanie złożony w ostatnim dniu października.

Jednak aby otrzymać wypłatę emeryturę musimy spełniać określone warunki. Wiek - 60 lat kobieta i 65 lat mężczyzna, rozwiązać umowę o pracę oraz dołączyć świadectwo pracy lub świadectwa pracy jeśli mamy zawartą więcej niż jedną umowę o pracę. Pamiętajmy również o wyliczonym kapitale początkowym.

Osoby, które do końca września osiągną wiek emerytalny, będą mogły złożyć wniosek bez przeszkód. Natomiast ze składaniem wniosku w pierwszych dniach września powinny wstrzymać się osoby, które wiek emerytalny będą kończyły w październiku, listopadzie lub grudniu. Dla nich istnieje ryzyko



otrzymania decyzji odmownej.

Prawo do emerytury przysługuje po spełnieniu określonych warunków

Najważniejszym jest wiek. Jeśli więc warunek wieku nie jest spełniony, nie ma prawa do świadczenia. Co prawda w sytuacji gdy jest to jedyny niespełniony na dzień zgłoszenia wniosku warunek przyznania emerytury, ZUS działając w interesie ubezpieczonego nie wydaje od razu decyzji odmownych, tylko oczekuje z jej wydaniem do dnia osiągnięcia wieku. Przyjmuje się jednak, że ta odległość czasowa między złożeniem wniosku a ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego nie może być dłuższa niż 30 dni. Zatem wniosek najwcześniej można złożyć na 30 dni przed ukończeniem wieku emerytalnego - Na Salach obsługi klienta czekają doradcy emerytalni, którzy służą pomocą

przy składaniu wniosku o emeryturę, wyliczą za pomocą specjalnego kalkulatora emerytalnego wysokość naszej emerytury, powiedzą również jakie dokumenty powinniśmy dołączyć do wniosku - informuje Monika Górecka, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS Województwa warmińsko-mazurskiego.

Jak złożyć wniosek?

Jest kilka sposobów na złożenie wniosku o emeryturę: osobisty - w sali obsługi klientów w ZUS, przesać pocztą, wysłać poprzez Platformę Usług Elektronicznych PUE ZUS, o ile mamy podpis elektroniczny i ustalony kapitał początkowy. Poprzez PUE ZUS można też umówić się z pracownikiem SOK, doradcą emerytalnym, na konkretny dzień i godzinę w ZUS.



redakcja@razemztoba.pl

Rencisto sprawdź, czy ci się to opłaci

Ważne, aby osoby, które mają przyznane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy do czasu osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego lub na stałe i noszą się z zamiarem przejścia na emeryturę w związku z obniżeniem wieku emerytalnego, najpierw skorzystały z porad doradcy emerytalnego.

Ustawa obniżająca wiek emerytalny jest również skierowana do osób, które pobierają obecnie rentę z tytułu niezdolności do pracy. Warto wiedzieć, że renciści, którzy mają przyznane świadczenie na trwałe, do dnia osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego lub po osiągnięciu tego wieku mogą złożyć wniosek gdy ukończą niższy wiek emerytalny. Gdyby okazało się, że emerytura wyliczona przez ZUS będzie niższa niż dotychczas wypłacana renta, mogą zachować prawo do dotychczasowego świadczenia do dnia, w którym osiągną podwyższony wiek emerytalny. Jednak żeby tak się stało, bezwzględnie muszą wycofać wniosek o emeryturę.

Doradca wyposażony w specjalny kalkulator emerytalny dokona symulacji i poda prognozowaną wysokość emerytury. Dzięki temu rencista będzie mógł porównać wysokości

świadczeń i zdecydować czy składać wnioski o emeryturę, czy poczekać do osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego. Po osiągnięciu tego wieku, ZUS przyzna emeryturę z urzędu. Wysokość tej emerytury na pewno nie będzie niższa od pobieranej renty.

W województwie warmińsko-mazurskim z wnioskiem o emeryturę od obniżonego wieku emerytalnego wystąpić może ponad 10 tysięcy rencistów. Niedawno m.in. do tych rencistów ZUS wysłał informację, że jeśli mają przyznaną rentę do czasu osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego lub na stałe i chcą przejść na emeryturę od obniżonego wieku emerytalnego, sami muszą złożyć o to wniosek. Wniosek jest potrzebny, ponieważ ustawa zmieniająca przepisy emerytalne zachowuje prawo do przyznanych już świadczeń do osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego.

Emerytura może być oczywiście wyższa od renty, ale nie w każdym przypadku. Osoby, które w młodym wieku przeszły na rentę i mają niewiele okresów składkowych, powinny być szczególnie ostrożne przy składaniu wniosku o emeryturę od obniżonego wieku. Może się bowiem okazać, że na swój własny wniosek obniżą sobie przy okazji wysokość świadczenia.

Należy też pamiętać, że nawet po złożeniu wniosku o emeryturę i wydaniu przez ZUS decyzji niekorzystnej pod względem wysokości świadczenia, można jeszcze wycofać wniosek i przywrócić poprzedni stan rzeczy. Należy się jednak spieszyć, bo prawo do wycofania wniosku przysługuje do czasu uprawomocnienia się decyzji, czyli w ciągu miesiąca od jej otrzymania.

Monika Górecka

Znalazłeś? Oddaj!

Znalazłeś telefon, portfel, rower czy inną wartościową rzecz? Nie czekaj na wizytę policji, oddaj przedmiot do Biura Rzeczy Znalezionych.

Przywłaszczenie znalezionej przedmiotu lub później np. spieniężenie go może rodzić poważne konsekwencje. Łącznie z odpowiedzialnością karną oraz spędzeniem nocy w policyjnym areszcie. - Może się bowiem zdarzyć sytuacja, w której znajdziemy telefon pochodzący z przestępstwa – mówi podkom. Krzysztof Myśliński z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Elblągu. - Policjanci sprawdzają

podczas legitymowania numer seryjny w bazie i będzie on figurował jako utracony w wyniku rozboju. Do wyjaśnienia tej sytuacji osoba może zostać zatrzymana w policyjnym areszcie. Ilość przypadków rejestrowanych przez policję wskazuje, że część społeczeństwa kieruje się nie prawdziwym hasłem „Znalezione – nie kradzione”. Żadna rzecz, której nie jesteśmy właścicielami, nie jest nasza. Kiedy zabierasz

i nie oddajesz znalezionej na ławce telefonu, plecaka czy portfela – stajesz się sprawcą czynu karalnego. Wyjątkiem mogą być sytuacje, w których, na podstawie miejsca i okoliczności znalezienia, można domniemywać, że właściciel wyzbył się prawa własności, np. gdy rzecz... leży w śmietniku. W innych przypadkach znaleziony przedmiot należy oddać w urzędzie albo na policji. W przeciwnym przypadku „znalazca” dopusz-

cza się przestępstwa lub wykroczenia. Organem odpowiedzialnym za przyjmowanie odnalezionych rzeczy, ich przechowywanie i poszukiwanie osób uprawnionych do odbioru będzie jest starosta. Nowością jest określenie wartości minimalnej rzeczy przechowywanych w powiatach - na poziomie

100 zł. Jeśli ta wartość będzie niższa, starosta będzie mógł odmówić przyjęcia na przechowanie rzeczy znalezionej. Przepisy nie dotyczą też przypadków znalezienia broni, amunicji lub materiałów wybuchowych, gdy niezwłocznie zawiadomiona musi zostać policja. Podtrzymana zostaje natomiast zasada

z Kodeksu cywilnego, zgodnie z którą znalazca może domagać się znaleźnego w wysokości jednej dziesiątej wartości rzeczy. Warunkiem jest zgłoszenie takiego roszczenia najpóźniej w chwili wydania zguby osobie uprawnionej do odbioru.

KMP Elbląg

ŚWIADCZENIA

Wnioski o emerytury rolnicze od 20 września

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego informuje, że wiek emerytalny – podwyższony stopniowo od 1 stycznia 2013 r. – w III kwartale 2017 r. będzie jeszcze wynosił co najmniej 61 lat i 3 miesiące – dla kobiet oraz co najmniej 66 lat i 3 miesiące – dla mężczyzn. Natomiast od 1 października 2017 r. wiek emerytalny zostaje obniżony do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Oznacza to, że o przyznanie emerytury rolniczej będą mogli wówczas ubiegać się:

- osoby, które skończą 60 lub 65 lat po dniu 30 września 2017 r.,
- osoby, które do dnia 30 września 2017 r. skończą 60 lub 65 lat, ale nie osiągną do tego czasu podwyższonego wieku emerytalnego, czyli takiego, który obowiązuje obecnie i zależy od roku oraz kwartału urodzenia,
- osoby, które do dnia 30 września 2017 r. osiągną również podwyższony wiek emerytalny, jeśli nie mają jeszcze przyznanej emerytury rolniczej.

Kasa przypomina, że rolnicy i domownicy, poza wiekiem emerytalnym, muszą legitymować się 25 letnim okresem podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu (wyłącznie ubezpieczenie rolnicze). Prawo do emerytury rolniczej jest ustalane na wniosek. Wyjątek dotyczy osób pobierających rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy, którym – po osiągnięciu obniżonego wieku emerytalnego – emerytura rolnicza zostanie przyznana z urzędu, o ile będą posiadać wymagany okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego.

Generalnie emerytura rolnicza jest przyznawana od dnia spełnienia warunków do otrzymania tego świadczenia, nie wcześniej jednak niż od



miesiąca złożenia wniosku. Niemniej osoby, które ukończą wiek 60 lat (kobieta) lub 65 lat (mężczyzna) przed dniem 1 października 2017 r., ale przed tym dniem nie osiągną jeszcze podwyższonego wieku emerytalnego, uzyskają prawo do emerytury rolniczej od miesiąca zgłoszenia wniosku, jednak nie wcześniej niż od dnia 1 października 2017 r.

Jednocześnie Kasa informuje, że w związku z obniżeniem wieku emerytalnego od dnia 1 października 2017 r. nie będzie przyznawana częściowa emerytura rolnicza. Natomiast częściowe emerytury rolnicze przyznane przed dniem 1 października 2017 r. zostaną z urzędu zamienione – od tej daty – na emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym.

Ponadto Kasa informuje, że rolnicy,

którzy do dnia 31 grudnia 2017 roku ukończą wiek 55 lat (kobiety) i 60 lat (mężczyźni), będą posiadać co najmniej 30 letni okres rolniczego ubezpieczenia emerytalno-rentowego oraz zaprzestaną prowadzenia działalności rolniczej, mogą ubiegać się o wcześniejszą emeryturę rolniczą. Wniosek o wcześniejszą emeryturę rolniczą może być również złożony po tej dacie.

Z uwagi na powyższe KRUS informuje, iż od 20 września 2017 r. wszystkie jednostki terenowe Oddziału rozpoczną przyjmowanie wniosków o emeryturę rolniczą.

Dokumenty potrzebne do złożenia wniosku dostępne są na stronie razemztoba.pl/16191

Źródło: Powiat Toruński

Zmiany w 500 +

Od pierwszego sierpnia można składać wniosek o świadczenie wychowawcze w ramach programu „Rodzina 500 plus” na nowy okres świadczeniowy. Jakie zmiany wprowadzono?

Przypomnijmy: świadczenie wychowawcze, powszechnie w skrócie nazywane 500+, mogą otrzymać rodzice i opiekunowie na drugie i kolejne dziecko do ukończenia przez nie 18 r. ż., niezależnie od dochodu. Kryterium dochodowe obowiązuje przy świadczeniach na pierwsze dziecko, przy czym wsparcie otrzymają rodziny z dochodem niższym niż 800 zł netto na osobę, a w przypadku dziecka niepełnosprawnego dochód na osobę w rodzinie nie może przekroczyć 1200 zł.

Uszczelniony system

Wprowadzone zmiany mają zapobiegać nadużyciom. Chodzi przede wszystkim o sytuacje, w których opiekunowie dziecka żyją w związku nieformalnym i ubiegają się o świadczenie jako samotni rodzice. Teraz trzeba będzie wykazać zasądzone alimenty bądź wystąpić o nie do sądu. Po złożeniu wniosku o świadczenie w ramach programu „Rodzina 500 plus” samotny rodzic będzie miał trzy miesiące na uzyskanie alimentów od drugiego rodzica. Czasem ustalenie alimentów na rzecz dziecka jest obiektywnie niemożliwe, dlatego istnieją wyjątki od tej zasady. Dokumentu, który potwierdzi samotne rodzicielstwo, nie trzeba będzie przedstawiać m.in. w sytuacji, gdy jeden z rodziców nie żyje, gdy ojciec dziecka jest nieznany lub gdy sąd zobowiązał jednego z rodziców do ponoszenia całkowitych kosztów utrzymania dziecka.

Zdarzało się, że rodzic wnioskujący o świadczenie wychowawcze rozwiązywał umowę z pracodawcą, po czym podpisywał w tym samym miejscu pracy nową, z niższym wynagrodzeniem, dzięki czemu uzyskiwał uprawnienia do pobierania 500+. Po zmianie przepisów rodzic będzie mógł skorzystać z zasady tzw. utraty dochodu tylko wtedy, gdy nie uzyska w przeciągu 3 miesięcy zatrudnienia u tego samego pracodawcy. Realizatorzy świadczeń są zobligowani do weryfikacji dochodów rodzin, któ-

rym przyznano pieniądze w wyniku utraty dochodów.

Zmianie ulegnie też sposób ustalania dochodu z działalności gospodarczej opodatkowanej w formach ryczałtowych (karta podatkowa, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych). Do tej pory wystarczyło oświadczenie o deklarowanych dochodach. Od nowego okresu świadczeniowego trzeba będzie dołączyć do wniosku zaświadczenie naczelnika urzędu skarbowego, potwierdzające wysokość przychodu i opłacone podatki.

Planowane jest również wprowadzenie rozwiązań, dzięki którym gmina będzie mogła ustalić, czy deklaracja o zamieszkiwaniu w Polsce jest zgodna z stanem faktycznym. Pozwoli to uniknąć sytuacji, w której rodzice pobierają świadczenia wychowawcze w Polsce, mieszkając za granicą.

Zmiany wejdą w życie w nowym okresie świadczeniowym rządowego programu, tj. od 1 października br.

Złóż wniosek przez Internet

Wniosek o świadczenie wychowawcze można złożyć osobiście w urzędzie bądź listownie za pośrednictwem Poczty Polskiej. Istnieje również możliwość składania wniosków drogą elektroniczną. Można to zrobić przy użyciu profilu zaufanego na portalu Obywatel.gov.pl, kanału bankowości elektronicznej, portalu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych PUE ZUS albo portalu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Emp@tia (na tym portalu można również złożyć wniosek o świadczenia rodzinne lub alimentacyjne).

– Wniosek przyzwyczajają nas do zupełnie nowej postaci: bardzo sprawne szybkie klikanie, bardzo uproszczona formuła, nowoczesny produkt wizardowy, do jakiego przyzwyczailiśmy się w urządzeniach mobilnych, przy tym też świetna współpraca z Ministerstwem Rodziny, które szybko potwierdziło nam jego postać i zgodność z obowiązują-

cymi regulacjami – przekonuje Anna Streżyńska, minister cyfryzacji.

Odświeżony dokument w uproszczonej formule ma znacząco ułatwić wnioskowanie oraz zapewnić wygodę i zaoszczędzić czas – składając dokument drogą elektroniczną, unikniemy stania w kolejkach.

Terminy

Prawo do wsparcia w ramach rządowego programu „Rodzina 500 +” jest ustalane na okres roku – od 1 października danego roku do 30 września kolejnego roku (pierwszy, trwający jeszcze okres jest dłuższy, ponieważ rozpoczął się 1 kwietnia, w chwili oficjalnego rozpoczęcia programu).

Żeby zachować ciągłość wypłat świadczenia od początku nowego okresu, należy złożyć wniosek w sierpniu. Wtedy wsparcie w wysokości 500 zł na dziecko otrzymamy do 31 października br., a świadczenie zostanie przyznane do 30 września następnego roku. Jeśli wniosek wpłynie i zostanie zatwierdzony do końca września, decyzji i pieniędzy można spodziewać się do 30 listopada. Wnioski złożone od 1 do 31 października zostaną rozpatrzone do końca grudnia.

Warto wiedzieć, że złożenie wniosku później niż w październiku skutkuje ustaleniem prawa do świadczenia od miesiąca złożenia wniosku. W takiej sytuacji nie otrzymamy wyrównania za wcześniejsze miesiące.

1 sierpnia Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej uruchomiło specjalne numery kontaktowe, za pośrednictwem których można zdobyć informacje na temat programu „Rodzina 500+”. W województwie warmińsko-mazurskim infolinia działa od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.30, pod numerami telefonu: (89) 523 23 12, (55) 237 25 84.

Oprac. MSZ

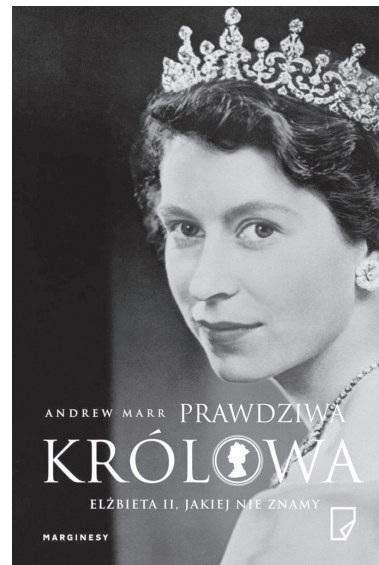
Królowa Elżbieta II jakiej nie znamy,

Andrew Marr

Mówi się że Królowa panuje a nie rządzi. W praktyce jednak Królowa Elżbieta II jest uważnie słuchanym doradcą z której zdaniem liczą się nie tylko politycy ale i cała Wspólnota Brytyjska. Nie bez kozery w oczach Brytyjczyków uznawana za ikonę i symbol UK na arenie międzynarodowej, który jest gwarantem ciągłości i jedności kraju. Ogromna większość Brytyjczyków z przekonaniem powtarza „Boże chroń Królową” jakby była częścią ich własnej rodziny. Jednak czy tak naprawdę ktoś spoza Pałacu Buckingham wie kim jest żyjąca legenda, Królowa Elżbieta II?

Jest to biografia, która z pewnością zyska uznanie w oczach miłośników kultury i historii Wielkiej Brytanii. Stanowi kopalnię faktów z życia Windsorów okraszona szczyptą nieznanymi dotąd smaczków z życia rodziny królewskiej. Jednak znaleźć tu też można ciekawostki ze sfery osobistej dotyczące monarchini która od wywiadów na jego temat stroni strzegąc prywatności jak twierdzi. Bardzo trudno „otworzyć królową”. Andrew Marr, znakomity dziennikarz, jakby przez dziurkę od klucza zagląda w przestrzeń pozamedialną królowej zachowując przy tym klasę i profesjonalizm, by nie obnażyć zbyt wiele ale jednak elegancko przemycić co nieco do sfery publicznej. Dowiedzieć się można na przykład ciekawostek relacji księżnej Diany

i Karola jak i Kate i Williama. Znajdujemy tu też fakty dotyczące początków panowania przodków z XIV wieku, informacje dotyczące objęcia tronu ale i próbę analizy osobowościowej królowej. Któż na świecie nie zna królowej Elżbiety II? Pokuszę się o stwierdzenie, że jest to postać znana pod niemal każdą szerokością geograficzną. Jednak kto wie jaka jest naprawdę? Wizerunek, PR to jedno a człowiek który się za nim skrywa to drugie. Zimna, tajemnicza, dystygowana o pokerowej twarzy czy może ciepła i „ludzka”. Myślę, że po jej przeczytaniu wiele osób zmieni o niej zdanie, dostrzeże w niej po prostu człowieka którego przeznaczeniem było objęcie tronu. Książka „odczarowuje” jakże mylną tezę, że królowa ma życie



niczym z bajki. Za duży atut uważam brak stronniczości ze strony autora. Czytając ją ma się wrażenie, że otwiera on furtkę do jej komnaty ale nie ubarwia tego co kryje się za drzwiami. Jest obiektywny i neutralny. Bardzo podobały mi się stare czarno białe fotografie, których jest tu całkiem sporo. Podsumowując polecam i to nie tylko miłośnikom brytyjskiej monarchii.

Aleksandra Kazuro

Z innej perspektywy

Niewidzialna bariera

Krótki film „Mój pierwszy dzień w pracy” został stworzony dla Fundacji Synapsis przez World of VR. Opowiada o trudnościach, z jakimi musi mierzyć się Marek, który ma zespół Aspergera. Film powstał w technologii Virtual Reality, dzięki czemu możemy przenieść się do świata osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu – widzimy i słyszymy to, co bohater, razem z nim odczuwamy jego zagubienie i niepewność w nowym środowisku. Film uświadamia nam, że



dla ludzi nieneuronormatywnych normalne, codzienne czynności mogą stać się barierą nie do pokonania.

KONKURS!

W tym miesiącu na szczęśliwca czeka książka „**Królowa Elżbieta II jakiej nie znamy**” **Andrew Marr**. Aby ją zdobyć, wystarczy **do 20 września br.** na adres **konkurs@razemz-toba.pl** podesać swoje imię i nazwisko. **W temacie maila** prosimy wpisać „**Królowa Elżbieta II jakiej nie znamy**”. Zwycięzca o wygranej zostanie poinformowany drogą mailową. Zapraszamy do udziału!

We're the superhumans

Osoby niepełnosprawne udowadniają, że wbrew wszelkim ograniczeniom można robić rzeczy piękne i z pozoru niemożliwe.



Cannes Lions to Festiwal Kreatywności, jeden z ważniejszych konkursów w branży reklamowej i dziedzin pokrewnych. Biorą w nim udział filmy i reklamy, które odznaczają się wyjątkową kreatywnością oraz nieszablonowym podejściem do tematu. W tegorocznej edycji konkursu Cannes Lions znalazł się film, który opowiada o pokonywaniu barier i własnych ograniczeń, a także o pięknie świata.

„We're the superhumans” to wyprodukowana przez Channel4 zapowiedź zeszłorocznej paraolimpiady w Rio. Na szczególną uwagę zasługuje muzyka wykorzystana w teledysku. Tekst jazzowej piosenki „Yes I can”, zagranej i zaśpiewanej przez niepełnosprawnych muzyków, doskonale pokazuje, że można osiągnąć wszystko – wystarczy bardzo chcieć.

Zobacz teledysk: razem-toba.pl/16066

Red.

WARTO POSŁUCHAĆ

WARTO OBEJRZEĆ

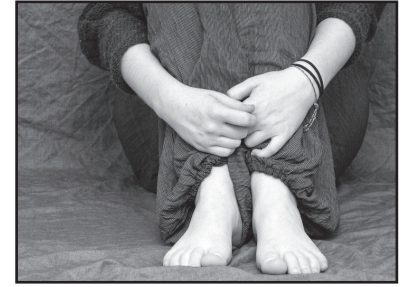
WARTO POSŁUCHAĆ

POLECAMY

Co zrobić, gdy niepokój, lęk i strach odbierają wszystkie siły i chęć do życia? Gdzie szukać pomocy?

Nora chce normalnego życia. Jak jej koleżanki, dziewczyna chce poznawać świat, cieszyć się nim. W przeciwieństwie do rówieśniczek, Nora nie marzy o wielkiej miłości. Jej największe pragnienie to brak strachu. Bo Nora boi się wszystkiego, a lęk, który ją zniewala, nie pozwala normalnie żyć. Świat zewnętrzny jawi się jej jako groźna przestrzeń, w której w każdej chwili może stać się coś złego. Natrętne myśli i bezustanny lęk zmieniają życie dziewczyny w piekło.

To historia o tym, jak nieokiełznany strach paraliżuje życie. Oparta na faktach książka



Jany Fray „Oszaleć ze strachu” jest opowieścią o odwadze w walce o powrót do normalności, o mierzeniu się z własną przeszłością i odkrywaniu nowych dróg. Warto przeczytać, by odnaleźć własną.

Do znanego na całym świecie naukowca przyjeżdża syn. Wizyta na wyspie będzie dla niego nie lada wyzwaniem. Will nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości, która zmieniła oblicze za sprawą wstrząsającego odkrycia jego ojca.

Gdy Thomas Harbor (w tej roli znany Robert Redford) przedstawił wyniki badań, świat na chwilę zamarł, by z rozpędem wyruszyć w stronę doczesnego bólu i cierpienia. Miliony ludzi pod każdą szerokością geograficzną – często w ucieczce przed troskami dnia codziennego – popełniły samobójstwo, a liczba ta ciągle rośnie. Wszystko za sprawą naukowca, który udowodnił, że życie po śmierci istnieje.

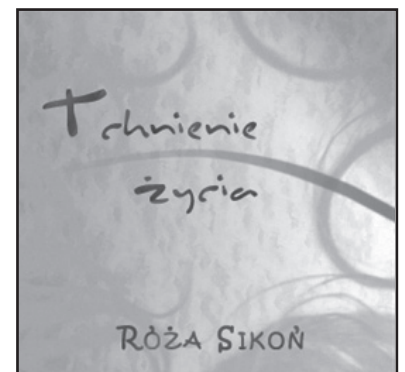
Film budzi kontrowersje niejednoznacznością. Poruszona tematyka zajmuje filozofów i artystów od wieków. Nie ma na świecie człowieka, który nie zastanawiałby się nad tym, co stanie się po śmierci. Reżyser Charlie



McDowell swoją wizją artystyczną budzi niepokój a sam film „Odkrycie” pozostawia pewien niedosyt. Niejasności i niedopowiedzenia otwierają drogę wielu interpretacjom.

Róża Sikoń nie myślała nigdy, że jej życie tak nagle się odmieni... Z drugim dzieckiem była w ciąży. Szczęśliwa rodzina spędziła urlop nad ciepłym morzem pod palmami. W drodze powrotnej, w Niemczech, zatrzymali się na parkingu.

Przyszła mama skorzystała z toalety. Wirus, którym się tam zaraziła, poczynił straszne szkody w mózgu nienarodzonego jeszcze dziecka. Od tego momentu rozpoczyna się walka o każdy dzień, każdy ruch, każde słowo córki. Wielu nie wierzyło, że jej córka stanie na nogi czy wypowie słowo. Dziwili się, dlaczego tak bardzo angażuje się w leczenie dziecka, skoro i tak nie będzie efektów. Fabuła audiobooka „Tchnienie życia” nie jest smut-



na. Choć uświadamia, jak ciężką drogę, także związaną z rozpadem małżeństwa, przechodzi główna bohaterka Stephanie. Jakie targają ją emocje...

Przebojowa noc

27 niepełnosprawnych artystów z sześciu województw zagra wyjątkowy koncert. Znane przeboje będą rozbrzmiewać ze sceny Teatru Muzycznego w Łodzi już 17 września.

Miłość do muzyki połączy utalentowane muzycznie osoby niepełnosprawne. Stanie się to dzięki Stowarzyszeniu Studio Integracji w Łodzi oraz łódzkiemu oddziałowi PFRON. W ramach projektu „Krzysztof Cwynar zaprasza...” odbędą się dwa koncerty. Na scenie wystąpią laureaci festiwali integracyjnych wraz z artystami Studia Integracji. Pierwsze muzyczne spotkanie będzie miało miejsce w niedzielę 17 września, natomiast na drugi koncert trzeba będzie poczekać do 13 grudnia.

Artyści, którzy wystąpią na deskach łódzkiego teatru, biorą udział w próbach pod kierunkiem Krzysztofa Cwynara – piosenkarza i kompozytora, który jest pomysłodawcą i założycielem Stowarzyszenia „Studio



Integracji”. Tegoroczna edycja projektu, łączącego terapię z muzyką, będzie szesnastą.

Bezpłatne zaproszenia na koncert można zarezerwować przez formularz kontaktowy na stronie organizatora

wydarzenia (www.studiointegracji.org). „Przebojowy koncert przebojów” zacznie się o godz. 19:00 w Teatrze Muzycznym w Łodzi.

Oprac. MSz

„Moja Ojczyzna” konkurs plastyczny dla uczestników WTZ

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ogłasza XV edycję Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej, uczestników środowiskowych domów samopomocy oraz niepełnosprawnych mieszkańców domów pomocy społecznej „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”.

Prace na konkurs nadsyłać można do 8 września br. w oddziałach wojewódzkich właściwych ze względu na siedzibę placówki biorącej udział w Konkursie.

Konkurs przeprowadzany jest w następujących kategoriach:

– malarstwo i witraż

Dopuszczalne techniki: akwarele, pastele, gwasz, olej, farby w sprayu itp., na dowolnym podłożu (np. płótno, papier, tkanina, szkło, płyta)

– rysunek i grafika

Dopuszczalne techniki: ołówek, węgiel, piórko, mazak, kaligrafia (tusze itp.), techniki powtarzalne np. drzeworyt i linoryt

– rzeźba kameralna i płaskorzeźba

Dopuszczalne techniki: rzeźba w drewnie, ceramice, kamieniu i technikach mieszanych

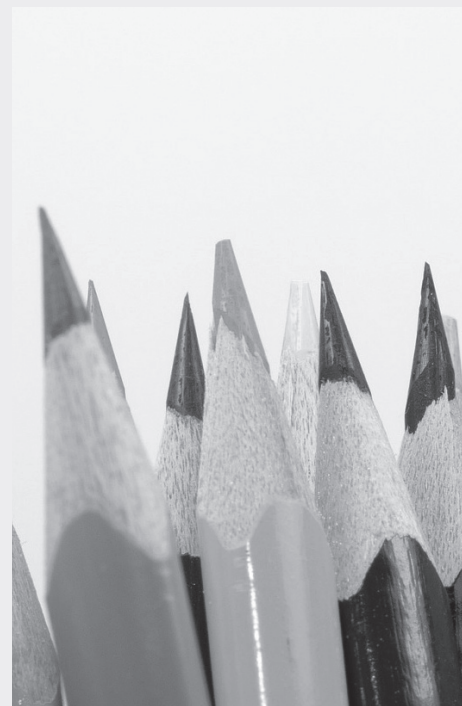
– tkanina i aplikacja

Dopuszczalne techniki: hafty wykonane różnorodną techniką, gobeliny, makaty.

O terminie uroczystego finału konkursu nagrodzone placówki zostaną poinformowane o uroczystości niezwłocznie po rozstrzygnięciu Konkursu.

Więcej informacji oraz regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie Funduszu.

PFRON



Czas na zmianę.

Nowa książka Agnieszki Pietrzyk

Czym zaskoczy czytelników „Czas na miłość, czas na śmierć”? Podczas spotkania autorskiego w księgarni BookBook Agnieszka Pietrzyk uchyliła rąbka tajemnicy.

Monika Szalas

Autorka poczytnych kryminałów tym razem zmieniła konwencję. Najnowsza książka zatytułowana „Czas na miłość, czas na śmierć” to powieść sensacyjna. Bohaterką jest Zora Radke – w połowie Polka, w połowie Romka, która oprócz strzelnicy i internetowego sklepu z akcesoriami myśliwskimi prowadzi nielegalną działalność. W powieści nie brakuje tajemnic i wielkich emocji, jest morderstwo, ale nie ma zagadki kryminalnej. Od samego początku wiemy, kto zabił.

– „Czas na miłość, czas na śmierć” napisałam po to, by spróbować swoich sił w czymś innym niż kryminał. Kryminałów jest u nas bardzo dużo, ale powieść sensacyjna została trochę zaniedbana – wyjaśniła autorka. Jak

sama twierdzi, jej nowa książka nie jest powieścią sensacyjną w czystej postaci. Niektórzy recenzenci uważają „Czas na miłość, czas na śmierć” za thriller psychologiczny. – I mają rację, bo ta książka jest pełna napięcia i niepokoju. To powieść bardzo mroczna, lektura z dużym ładunkiem emocjonalnym. W wydawnictwie moja książka miała zagorzałych zwolenników i przeciwników, myślę, że ze względu na warstwę etyczną, która może budzić kontrowersje. Dobrze, jeśli powieść budzi emocje, ale aż takich się nie spodziewałam – mówiła Agnieszka Pietrzyk.

Podczas spotkania autorskiego czy-

telnicy chcieli wiedzieć, skąd autorka czerpie inspirację, w jaki sposób konstruuje bohaterów i na czym polega praca pisarza. Pojawiły się też pytania o szczegóły najnowszej powieści. Agnieszka Pietrzyk nie chciała ich zdradzić, ale podzieliła się kilkoma informacjami na temat bohaterów „Czas na miłość, czas na śmierć” oraz opowiedziała o procesie twórczym.

– Dobrze zderzyć ze sobą dwa światy, dwie tajemnice, bo wtedy najłatwiej o konflikt i stworzenie fabuły, w której wszystko przewraca się do góry nogami – tłumaczyła autorka.

Nowa książka Agnieszki Pietrzyk może być dla czytelników zaskoczeniem, jednak znajdują

w niej znajome elementy – tłem akcji jest nasze miasto. Choć autorka jest niewidoma od 12 roku życia, wiernie odwzorowała Elbląg.



redakcja@razemztoba.pl

– To, czego się nie doświadczyło albo czego się nie widzi, można sobie wyobrazić. Wyobraźnia jest najlepszą alternatywą dla tego, czego się nie zna – powiedziała pisarka.



Agnieszka Pietrzyk ma na koncie kilka powieści (m.in. „Obejrzyj się, królu”, „Pałac tajemnic”, „Urlop nad morzem”). Druga część „Śmierci kolekcjonera”, w której zagadkę kryminalną stanowi nie morderstwo, a porwanie, ukaże się prawdopodobnie pod koniec roku. Roboczy tytuł książki to „Karuzela nikczemności”.

Papierowe zwolnienia odchodzą do lamusa

Sejm uchwalił zmiany w prawie, które ułatwiają wystawianie elektronicznych zwolnień lekarskich. Jednocześnie posłowie zdecydowali, że papierowe zwolnienia będą w obiegu do połowy 2018 r.

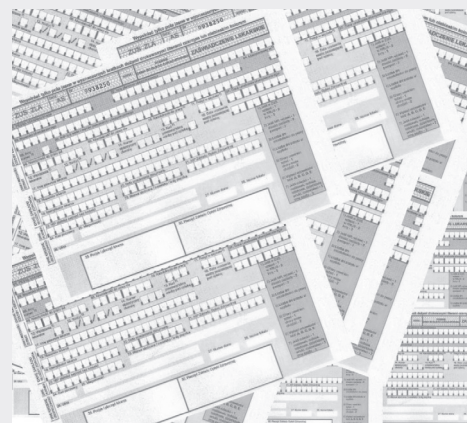
Zmiany w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poparto przyjętej w dniu 21.04 420 posłów, trzech głosowało przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Wcześniej posłowie przyjęli poprawki PiS do projektu – m.in. przesuującą likwidację papierowych zwolnień z 1 grudnia 2017 r. na połowę 2018 r.

W formie elektronicznej zwolnienia wystawiane są od początku 2016 r. Obecnie muszą być podpisywane kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP za pośrednictwem systemu teleinformatycznego ZUS. Kwalifikowany podpis elektroniczny jest płatny, a koszty

jego zakupu obciążają lekarza; bezpłatny profil ePUAP w ocenie samych lekarzy jest zbyt czasochłonny i skomplikowany w obsłudze – uzasadniał resort.

Po wejściu zmian w życie będzie można je uwierzytelnić przy użyciu Platformy Usług Elektronicznych ZUS, co będzie bezpłatne i prostsze. Na profilu lekarza w ZUS Zakład udostępni dane ubezpieczonych gromadzone w swoich rejestrach, a dane samego wystawiającego pobierze ze swojego rejestru lekarzy uprawnionych do wystawiania zwolnień.

Nowy sposób uwierzytelniania będzie można stosować również do wystawiania elektronicznych zaświadczeń lekarzy orzeczników ZUS o braku przeciwwska-



zań do pracy na określonym stanowisku oraz wniosków w sprawie przyznania i wypłaty zasiłku chorobowego.

Źródło: Kurier PAP - kurier.pap.pl

Szansa dla osób po zawale

Weszło w życie zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia uruchamiające pakiet pozawałowy. Pierwsi pacjenci z kompleksowej opieki pozawałowej będą mogli skorzystać już pod koniec września br. Czym jest ten pakiet oraz jakie ma założenia?

Pakiet pozawałowy (KOS – Kompleksowa Opieka po Zawale Serca) składa się z czterech części: leczenia zabiegowego, elektrokardiologii, rehabilitacji i edukacji oraz opieki ambulatoryjnej.

Jak szacuje NFZ, z pakietu skorzystają wszyscy, którzy przechodzą zawał – rocznie to nawet 80 tys. pacjentów. Zdaniem lekarzy trudno rokować jak ten pakiet będzie działał w praktyce. Ich zdaniem w kraju brakuje ośrodków rehabilitacji kardiologicznej, a bez tego nie da się spełnić pokładanych w pa-

kiecie celów, czyli założenia, że każdy pacjent będzie rehabilitowany po przebytym zawale.

Kardiolodzy zwracają również uwagę, że brakuje także specjalistycznego systemu informatycznego, który pozwoliłby sprawnie prowadzić przez poszczególne założenia pakietu. Są jednak zdania, że taki pakiet jest bardzo potrzebny i z pewnością nie od razu, ale powoli będzie się rozwijał i z czasem przyniesie oczekiwane efekty.

RS



WOŚP pomoże dzieciom z wadami narządu ruchu

1 0 maja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zainaugurowała nowy program medyczny. W ramach Krajowego Programu Leczenia Wad Ubytkowych i Wydłużania Kończyn u Dzieci fundacja prześle klinikom specjalistyczny sprzęt, który poprawi jakość metod leczenia.

Na początku program ma być realizowany w dwóch miejscach. Zakwalifikowała się do niego Klinika, Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej CMPK w Otwocku oraz Klinika Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej UM w Poznaniu. Większość dzieci z wadami narządu ruchu jest leczona właśnie w tych ośrodkach. WOŚP nie wyklucza rozwinięcia programu w innych placówkach ortopedii dziecięcej w kraju.

Według danych zebranych przez WOŚP, co roku 14–15 dzieci przychodzi na świat z wrodzonymi wadami ubytkowymi kończyn dolnych. Poza tym trafiają się przypadki dzieci, u których zniekształcenia narządu ruchu stwierdzono po porodzie. Mali pacjenci potrzebują wieloetapowego leczenia w różnych momentach życia. Do tej pory leczenie deformacji było długotrwałe i kosztowne, najczęściej wykorzystywano w nim aparaty Ilizarowa.

Uruchomienie programu medycznego oznacza, że pacjenci będą mogli skorzystać z najnowocześniejszych metod leczenia wad ubytkowych i wydłużania kończyn. Jak informuje WOŚP, do klinik



dostarczo specjalistyczny sprzęt: tzw. rami Taylora (TSF) wraz z oprzyrządowaniem i oprogramowaniem. Oprócz tego fundacja przekazała aparaty do znieczulania, stół operacyjny, aparat USG oraz aparaty RTG z ramieniem C.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy istnieje już od 25 lat. Podczas corocznych Finałów WOŚP zbierane są pieniądze przeznaczone na działania i cele związane z ochroną zdrowia, szczególnie

dzieci. Dzięki temu do szpitali i klinik trafia specjalistyczna aparatura medyczna i sprzęt pozwalający na leczenie zgodne z najnowszymi standardami.

Krajowy Program Leczenia Wad Ubytkowych i Wydłużania Kończyn u Dzieci został uruchomiony dzięki środkom zebranym przez Fundację w ramach 1% podatku w roku 2016.

Źródło: wosp.org.pl
MSz

Kiedy do lekarza bez kolejki?

- Jestem mamą rocznego, niepełnosprawnego Antosia, który podczas pobytu nad morzem nabawił się infekcji górnych dróg oddechowych. Udaliśmy się z nim do przychodni, ale byliśmy zmuszeni czekać w długiej kolejce do lekarza. Czy zgodnie z ustawą o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” nie powinnam wejść poza kolejnością? – pyta nasza czytelniczka, Pani Barbara z Grudziądza.

Od stycznia br. kobiety w ciąży oraz ich rodziny posiadają dodatkowe uprawnienia w dostępie do świadczeń zdrowotnych. Dzięki ustawie o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” kobiety w ciąży oraz rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym mogą m.in. korzystać ze świadczeń zdrowotnych poza kolejnością w szpitalach oraz w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej. Należy

jednak pamiętać, że placówki medyczne udzielają tych świadczeń poza kolejnością przyjąć wynikającą z prowadzonej przez nie listy oczekujących. W praktyce oznacza to, że świadczenia ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i świadczenia szpitalne powinny być udzielone tym osobom w dniu zgłoszenia. W sytuacji, gdy udzielenie świadczenia zdrowotnego nie jest możliwe w dniu zgłoszenia do

placówki medycznej, świadczeniodawca powinien wyznaczyć inny termin poza kolejnością przyjąć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Natomiast świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej powinno zostać udzielone nie później niż w ciągu 7 dni roboczych od dnia zgłoszenia pacjenta.

Red.

Sejm za ułatwieniem chorym dostępu do preparatów z konopi

Sejm uchwalił w czwartek ustawę, która ma umożliwić chorym dostęp do preparatów z konopi – będą mogły być wytwarzane w aptekach na podstawie recepty od lekarza; surowiec ma być sprowadzany z zagranicy.

Za ustawą opowiedziało się 440 posłów, dwóch było przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Początkowo projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przygotowany przez klub Kukiz'15, przewidywał, że pacjent będzie mógł sam, po uzyskaniu zezwolenia, uprawiać konopie i sporządzać przetwory na potrzeby terapii.

Uprawa oraz zbiory ziela i żywicy konopi innych niż włókniste na potrzeby terapii miały być dopuszczone po uzyskaniu zezwolenia. Planowano, że otrzymywaliby je pacjenci lub ich opiekunowie prawni, a także np. organizacje społeczne. Po zgłoszonych podczas prac zmianach regu-

lacja przewiduje obecnie, że konopie będą mogły być wykorzystywane do wytwarzania preparatów farmaceutycznych, tak by lekarze mogli ordynować sporządzenie leku recepturowego w aptece.

Surowiec ma być sprowadzany z zagranicy. PO zapowiedziała złożenie poprawek podczas prac w Senacie. Chce m.in., by kontrolowane uprawy były prowadzone w Polsce. Zwolennikiem takiego rozwiązania jest także współautor ustawy Piotr Liroy-Marzec (kiedyś Kukiz'15, dziś niezrzeszony), który poza uniezależnieniem się od importu upatruje w uprawach możliwości dodatkowych wpływów do budżetu.

Źródło: Kurier PAP - kurier.pap.pl



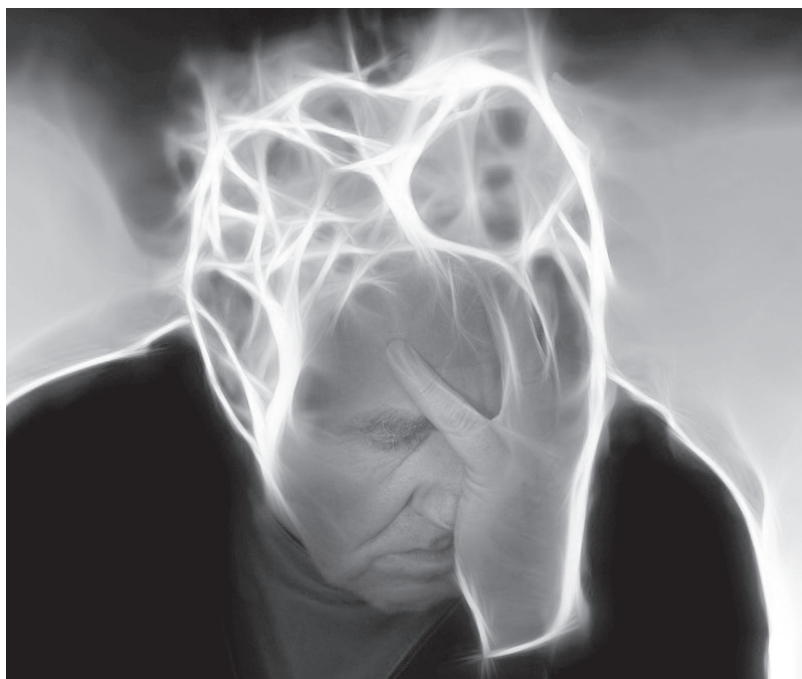
Udar mózgu i choroby odkleszczowe

To główne tematy konferencji, która odbyła się na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Spotkanie dotyczyło nie tylko kwestii naukowych i popularnonaukowych, ale zwracało również uwagę na specyfikę województwa podlaskiego, w którym rokrocznie odnotowuje się znaczącą ilość infekcji odkleszczowych.

Podczas konferencji można było poznać najważniejsze symptomy poprzedzające wystąpienie udaru mózgu jak również szereg wskazówek dotyczących nie tylko właściwej reakcji na udar (tu liczy się szybkość w podejmowaniu leczenia), ale i odpowiedniego sposobu życia, zmniejszającego ryzyko wystąpienia udaru mózgu.

W drugiej części spotkania charakterystyce poddano boreliozę i kleszczowe zapalenie mózgu, zagrożenia z tym związane oraz metody diagnostyki chorób kleszczowych, omawiając m.in. dwustopniową metodę diagnostyczną związaną z boreliozą.

Organizatorem spotkania, w którym uczestniczyło ponad 250 osób, była Klinika Neurologii UMB, Klinika Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji UMB, Podlaskie Stowarzyszenie Diabetyków i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddział Podlaski.



RS

Aktywna rehabilitacja

– zapisz się na obóz

Centrum Niezależnego Życia w Ciechocinku prowadzi nieodpłatne Obozy Aktywnej Rehabilitacji, dedykowane osobom z niepełnosprawnościami narządu ruchu, w tym również osobom trwale korzystającym z wózka inwalidzkiego.

Taki obóz jest doskonałą formą usprawniania i czynnego wypoczynku, a jego głównym celem jest poprawa samodzielności, stanu zdrowia i sprawności psychofizycznej uczestników. Na Obozach Aktywnej Rehabilitacji będą realizowane różne działania, niemniej jednak istnieją pewne zadania generalne, niezależne od specyfiki uczestników (schorzeń, wieku itp.):

- poprawa samodzielności, stanu zdrowia, samopoczucia i sprawności fizycznej;
- wspomaganie procesu usprawniania poprzez zastosowanie zabiegów leczniczo-usprawniających;
- wyrabianie zaradności osobistej i umiejętności samoobsługi;
- umożliwienie wypoczynku fizycznego i psychicznego;
- wdrażanie do współdziałania, współżycia w grupie.

OBOZY AKTYWNEJ REHABILITACJI

Założeniem obozów jest doprowadzenie uczestnika do przekonania, że mimo niepełnosprawności bardzo wiele czynności fizycznych może wykonać samodzielnie. Najważniejsze jest, żeby uczestnicy nauczyli się tego, co potem mogą i powinni czynić w domu. Umiejętności nabyte podczas obozów AR pozwalają organizować sobie proces samousprawniania w różnych warunkach, a sukces można osiągnąć, gdy idea niezależności oraz samodzielny tryb życia wejdą w nawyk.

W trakcie obozów AR organizowane są zajęcia poprawiające ogólną wydolność organizmu, rozwijające cechy motoryczne i kompensacyjne. Kształtowana jest płynność, dynamika i estetyka ruchowa.



W trakcie obozów AR prowadzone będą następujące zajęcia:

- TECHNIKA JAZDY NA WÓZKU, czyli sposoby pokonywania przeszkód architektonicznych;
- JAZDA KONNA – zasady bezpieczeństwa, metody wsiadania na konia, techniki asekuracji, podstawowy trening jazdy konnej;
- PŁYWANIE – style i techniki pływackie zaadaptowane do możliwości osób z niepełnosprawnościami narządu ruchu, metody przenoszenia i asekuracji, zasady treningu w wodzie;
- SPORT NA WÓZKACH – tenis stołowy, pool bilard, łucznictwo, trekking wózkowy.

Poprzez specjalistyczne poradnictwo psychologiczne, przy udziale terapeutów, instruktorów (wzorców osobowych) organizatorzy obozów chcą pokazać w prosty i przekonujący sposób, co można zyskać poprzez aktywną rehabilitację. I że dzięki niej można radzić sobie z wieloma sytuacjami, które wydają się na pierwszy rzut oka niemożliwe: robienie zakupów, samodzielna podróż samochodem, czy pociągiem, wyprawa na łono natury.

– Życie staje się prostsze, weselsze, a przede wszystkim samodzielne i niezależne. Do projektu rekrutować będziemy osoby z niepełnosprawnościami i wskażemy im cel, do którego należy dążyć poprzez łamanie barier psychicznych, społecznych i fizycznych – zachęcają organizatorzy.

W trakcie realizacji projektu wykorzystywane będą założenia „Doradztwa Rówieśniczego”, które polegają na wykorzystaniu umiejętności rozwiązywania problemów oraz aktywnego słuchania po to, aby pomóc ludziom znajdującym się w tej samej sytuacji. Metoda doradztwa rówieśniczego została zweryfikowana praktycznie w trakcie naszej dotychczasowej pracy. Jej wyróżnikiem jest pomoc niesiona „rówieśnikom” – osobom znajdującym się w podobnej sytuacji życiowej – przez osoby z danej grupy, które poradziły sobie z głównymi problemami niepełnosprawności.

Informacje o terminach Obozów Aktywnej Rehabilitacji udzielane są telefonicznie: tel. (054) 283 31 46 / 666897076 lub mailowo: cnzi@poczta.onet.pl

Red.

Komunikator dla niepełnosprawnych nie tylko manualnie, lecz także intelektualnie

Interfejsy mózg-komputer to oprogramowania, które pozwalają przekształcić sygnał mózgowy na sygnał cyfrowy. Zespół bioinżynierów na Politechnice Opolskiej do sterowania komputerem wykorzystał badanie EEG, gdzie każde zakłócenie widoczne w badaniu przekształcane jest na daną akcję. Stworzona w ten sposób aplikacja może służyć jako komunikator dla niepełnosprawnych nie tylko manualnie, lecz także intelektualnie. W przyszłości mogłaby pomóc osobom sparalizowanym, z zaburzeniami pamięci czy mowy.

– Wykorzystujemy interfejs mózg-komputer firmy Emotiv do sterowania robotem mobilnym albo aplikacją komputerową. Do sterowania wykorzystujemy badania EEG, które wykonuje urządzenie, następnie wykorzystujemy zakłócenia, które wywołuje na przykład mimika twarzy – w momencie, gdy mrugniemy powieką, zaciśniemy zęby lub się uśmiechniemy, na badaniu EEG widzimy zakłócenie, które jest na tyle widoczne na badaniu, że algorytm przetwarza je na daną akcję – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Natalia Browarska, przewodnicząca Koła Naukowego Bioinżynierów na Politechnice Opolskiej.

Interfejsy mózg-komputer zamieniają sygnał mózgowy na cyfrowy, który wysyłany do różnych urządzeń pozwala sterować sprzętem komputerowym czy elektronicznym. Choć taka technologia może służyć zdrowym osobom w codziennym życiu, pomaga się komunikować ze światem

ludziom chorym, niepełnosprawnym, po udarach czy wypadkach.

– Stworzyłam aplikację, która służyła jako komunikator dla niepełnosprawnej dziewczynki chorej na zespół Dandy’ego-Walkera, niesprawnej manualnie i intelektualnie. Wykorzystywała pismo obrazkowe i piktogramy. Dziewczynka wykorzystywała żyroskop wbudowany w interfejsie mózg-komputer, aby wodzić kursorem myszy, a następnie zaciśnięciem zębów wywoływała naciśnięcie lewego przycisku myszy w celu wybrania odpowiedniego symbolu – tłumaczy Natalia Browarska.

Choć wedle zamierzeń projekt miał być uniwersalnym komunikatorem dla niepełnosprawnych, musi być jednak dopasowany indywidualnie dla chorych, którzy mają różne niepełnosprawności lub posługują się innymi symbolami. Lepiej mógłby się natomiast sprawdzić u osób po udarach czy wypadkach, które potrafiły się komunikować, ale ze względu na zdarzenia

losowe tę umiejętność straciły.

– Interfejs mózg-komputer opiera się na badaniu EEG. Ma 16 sensorów, które nasączone są solą fizjologiczną w celu zapewnienia odpowiedniej przewodności, sygnał zbierany jest do komputera poprzez moduł Bluetooth. Zmiany w sygnale EEG wywoływane mimiką twarzy są w stanie wywołać procesy sterowania. Kiedy korzystamy z robota mobilnego, to np. kiedy się uśmiechniemy, robot pojedzie do przodu, po zaciśnięciu zębów stanie, a po mrugnięciu lewym okiem skręci w lewo – wyjaśnia autorka aplikacji.

Interfejs mózg-komputer może być również wykorzystany w celach rozrywkowych. Obecnie nad taką technologią pracuje Facebook, który chce wprowadzić możliwość komentowania postów za pomocą myśli użytkowników. Rozwiązanie może się także sprawdzić w domu jako część smart home.

Źródło: newseria.pl

CZY WIESZ, ŻE...

Inteligentne śpioszki

Elephant to inteligentne ubranko dla dzieci, które będzie monitorować funkcje życiowe niemowląt. Może też wspomagać rehabilitację.

Za pomocą wszytych w materiał sensorów i czujników śpioszki mają kontrolować aktywność oddechową i napięcie mięśniowe, mierzy

temperaturę ciała oraz potliwość dziecka, a także bada pracę serca. Zebrane dane są analizowane przez specjalną aplikację, która będzie alarmować rodziców w sytuacji zagrożenia. Zaprojektowane przez polski zespół programistów Idea_hunters ubranko na razie istnieje w wersji prototypowej, nie wiadomo jeszcze, kiedy trafi do sprzedaży.

ZDROWIE

Elektryczne plastry na migrenę

Naukowcy z Izraela znaleźli sposób, który może pomóc osobom cierpiącym z powodu bólów migrenowych. To elektryczny bezprzewodowy plaster naklejany na skórę w dowolnym miejscu.

W przeciwieństwie do poprzednich rozwiązań tego typu, plaster nie posiada żadnych przewodów, więc można używać go swobodnie na co dzień. Jego działanie polega na blokowaniu sygnałów bólu poprzez elektrostymulację.

Technologię opracował Zespół Davida Yarnitskiego z Instytutu Technologii Technion w Izraelu. Produkt potrzebuje dodatkowych badań, ale już teraz w środowisku medycznym pojawiają się głosy, że może zastąpić leczenie farmakologiczne.

Wygrali Międzynarodowy Turniej w siatkówce plażowej

Na przełomie czerwca i lipca br. w miejscowości Handlova (Słowacja) odbył się Międzynarodowy Turniej w Siatkówce Plażowej Osób Niepełnosprawnych, w którym wystąpiły dwie drużyny Reprezentacji Polski w Piłce Plażowej. Jedna z nich wygrała cały turniej.

Pierwsza drużyna grała w składzie: Adam Stępień (IKS ATAK Elbląg), Artur Wąsowicz (IKS ATAK Elbląg) oraz Mateusz Pilak (Start Łódź). Ich trenerem jest Jan Szarwark. I to oni po zakończeniu turnieju nie mieli sobie równych i do Polski wrócili ze złotymi medalami.

Z kolei czwarte miejsce w turnieju zdobył drugi zespół z Polski trenowany przez Janusza Krulikowskiego, w składzie: Łukasz Zieliński (Start Zielona Góra) Jacek Moliński (Start Zielona Góra), Mirosław Kocięcki (Start Zielona Góra).

W turnieju wzięło udział 5 drużyn z Polski, Kazachstanu oraz Słowacji.

RS



PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Medale dla ciężarowców

Pod koniec czerwca br. w Zielonej Górze odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w Podnoszeniu Ciężarów. W zawodach rywalizowało dwóch zawodników reprezentujących Integracyjny Klub Sportowy ATAK w Elblągu – Jaromir Brekau i Karol Kucharski.



Obaj zawodnicy wrócili z zawodów z medalami. Jaromir startujący w kat. wagowej 88 kg wywalczył srebrny medal, a Karol Kucharski (kat. wagowa 65 kg) – zdobył dwa medale: pierwszy w kategorii senior (brązowy) a w kategorii junior do 20 lat – (srebrny medal).

Trenerem sekcji podnoszenia ciężarów jest Grzegorz Rajkowski.

RS

SPORT

Medale w lekkoatletyce

WBiałymstoku odbyły się Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w Lekkoatletyce. W mistrzostwach uczestniczyła trzysobowa reprezentacja Integracyjnego Klubu Sportowego „ATAK”.



Podopieczni Krzysztofa Wojtaszka zdobyli 2 medale. Marcin Górski zajął III miejsce w biegu na 1500m oraz III miejsce w biegu na 800m a także V miejsce w biegu na 400m. Z kolei Andrzej Cieślakowski – V miejsce w rzucie dyskiem oraz VII miejsce w pchnięciu kulą. Ich kolega Kamil Grzanka uplasował się na X miejscu w pchnięciu kulą.

Red.

Niepełnosprawni sportowcy na Memoriale Kamili Skolimowskiej

Na Stadionie Narodowym PGE w Warszawie odbył się Memoriał Kamili Skolimowskiej - międzynarodowy mityng lekkoatletyczny organizowany cyklicznie od 2009 roku przez Fundację Kamili Skolimowskiej. Głównymi bohaterami imprezy byli mistrzowie rzutu młotem - Anita Włodarczyk oraz Paweł Fajdek., lecz brali w niej również udział niepełnosprawni sportowcy.

Memoriał jest imprezą integracyjną i ma na celu wsparcie niepełnosprawnych sportowców, danie im możliwości startu przed wielotysięczną publicznością oraz przybliżenie Polakom sportu paraolimpijskiego, który dostarcza Polakom wielu medali.

- Popularność sportem osób niepełnosprawnych wzrasta, co cieszy. Myślę, że już same transmisje w mediach,

to krok do przodu jeśli chodzi o popularyzację sportów niepełnosprawnych, a to sprzyja integracji społeczeństwa z naszym środowiskiem - podkreślała w wywiadzie Joanna Mazur, mistrzyni świata w biegu na 1500 metrów

Z kolei Małgorzata Ignasiak, biegaczka dodała, że memoriał pokazuje, że sport niepełnosprawnych, jest dokładnie taki sam jak pełnospraw-

nych, że wszyscy startujący zawodnicy muszą wykonać taką samą pracę na treningu.

Impreza poświęcona pamięci mistrzyni olimpijskiej z Sydney przyciągnęła na PGE Narodowy tłumy kibiców. Zawody sportowe z udziałem najlepszych sportowców obejrzało 35000 widzów.

AG

Gwiazda światowego wakeboardu w Polsce

Efektowne przejazdy, ewolucje w powietrzu oraz wakeboarding w najlepszym wydaniu w wykonaniu zawodników zarówno sprawnych, jak i z niepełnosprawnością. Podczas II SitWake Extreme Challenge nie zabrakło emocjonującej rywalizacji oraz atrakcji dla kibiców. W zawodach wzięła udział krajowa czołówka oraz gość specjalny, jeden z najlepszych wakeboarderów na świecie, Francuz Jerome Elbrycht.

To już druga edycja zawodów organizowanych przez Avalon Extreme. Wszystko odbędzie się pod czujnym okiem Jerome'a Elbrychta, jednego z najbardziej utytułowanych zawodników na świecie. - Nie mogło mnie zabraknąć na tak wyjątkowej imprezie. Decydując się na udział w tym wydarzeniu byłem ciekaw, jaki poziom prezentują polscy zawodnicy i jak na ich tle prezentują się osoby z niepełnosprawnością, które będą rywalizować na specjalnie przystosowanych deskach sitwake'owych. Podróż do Polski ma dla mnie sentymentalny wymiar, ponieważ właśnie stąd pochodzą moi dziadkowie - powiedział Jerome Elbrycht.

Francuz jest niepełnosprawnym wakeboarderem oraz narciarzem specjalizującym się we freestyle'u. Największy sukces w sportowej ka-

rierze osiągnął na X Games 2016, podczas których wywalczył złoty medal w konkurencji Mono Skier X. W tym samym roku zdobył wicemistrzostwo kraju w sitwake'u, a rok później okazał się już bezkonkurencyjny. Ponadto, zdobył brąz podczas mistrzostw Europy 2015, które zostały rozegrane we Włoszech. Dzień przed SitWake Extreme Challenge, na terenie Wake Farma w Warszawie Elbrycht spotkał się z uczestnikami oraz podzielił się z nimi swoją wiedzą i doświadczeniem, przeprowadzając specjalne szkolenie.

W zawodach wzięł także udział Igor Sikorski, paraolimpijczyk z Soczi w narciarstwie alpejskim oraz ambasador projektu Avalon Extreme. - Ubiegłoroczna edycja okazała się sporym sukcesem, dlatego chcemy iść za ciosem. Podczas imprezy pa-

nuje fantastyczna atmosfera, a sama rywalizacja jest bardzo efektowna. Latem zamieniam narty na deskę do sitwake'a, co sprawia, że mogę być aktywny przez cały rok, brać udział w wielu wydarzeniach zarówno jako uczestnik, ale również trener. Takie zawody przełamują stereotypy na temat niepełnosprawności i zwracają uwagę, że wakacje to nie tylko czas na leniuchowanie, lecz przede wszystkim na aktywny wypoczynek - dodał Igor Sikorski.

Wakeboarding to sport polegający na pływaniu po tafli wody na desce, trzymając się liny podłączonej do wyścigu i wykonywaniu ewolucji. W wersji dla osób z niepełnosprawnością, jego odmianą jest sitwake.

Red.

Niewidomi i słabowidzący wystartowali w triathlonie

Na początku lipca br. odbyły się II Mistrzostwa Polski Niewidomych i Słabowidzących w Triathlonie organizowanych przez Pomorsko-Kujawski Klub Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących Łuczniczka w Bydgoszczy, podczas których wyłoniono Mistrza Polski roku 2017 w kategorii kobiet i mężczyzn w triathlonie.

Celem organizacji Mistrzostw była popularyzacja Triathlonu jako doskonałej formy rehabilitacji społecznej osób niewidomych i słabowidzących oraz stworzenie możliwości sprawdzenia swoich umiejętności sportowych na tle innych zawodników.

W tym roku do rywalizacji zgłosiło się aż 16 par (zawodnik/przewodnik). Zawodnicy rywalizowali na dystansie tzw. super krótkim (1/8 dystansu). Oznacza to, że mieli oni do pokonania niemal 0,5 km pływania, 22,5 km na rowerze oraz blisko 5,5 km biegu. Startowali oni w trzech kategoriach

startowych - Mężczyźni B-1, Mężczyźni B-2 oraz Kobiety open.

W tym roku po raz pierwszy w Mistrzostwach Polski brały udział kobiety, które w komplecie ukończyły zmagania.

Wszyscy startujący zawodnicy oraz ich przewodnicy wykazali się niesamowitą formą oraz nieustępliwością. O poziomie zmagania niech świadczy fakt, że dwie pary mimo usterek technicznych



ich rowerów nie poddały się i ukończyły dystans.

Źródło: luczniczka.org.pl
Zdjęcie: luczniczka.org.pl

Pobiegnij, by pomóc dzieciom

Ważny udział w Olsztyn Ukiel Półmaratonie i wesprzyj akcję charytatywną Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. 17 września wystartuje II Olsztyn Ukiel Półmaraton. Trasa biegu prowadzi wokół jeziora Ukiel. Będzie to bieg crossowy z wykorzystaniem ścieżek pieszko – rowerowych biegnących przy jeziorze Ukiel. W trakcie imprezy sportowej odbędzie się akcja charytatywna Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

– Podczas rejestracji prowadzone będą zapisy na bieg charytatywny – wyjaśniają organizatorzy biegu. – Opłata startowa będzie o 10 zł wyższa od standardowej. Natomiast na leczenie i rehabilitację podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” powędruje 20 zł: 10 zł od zawodnika i 10 zł od organizatora. Droższy pakiet startowy to tylko jedna z możliwości niesienia pomocy.

– Można sprawić, aby bieganie było czymś więcej i zarazić swoim entuzjazmem i chęcią pomagania znajomych – opowiadają przedstawiciele fundacji. – Zachęcamy do zakładania wirtualnej skarbonki – trzeba określić jaką kwotę chce się zebrać i zaprosić do zbiórki znajomych. Pieniądze zasila konto Fundacji tylko wtedy jeśli uda

się zebrać zadeklarowaną kwotę. Na zebranie pieniędzy chętni mają czas do dnia startu II Olsztyn Ukiel Półmaratonu, czyli do 17 września.

Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” działa na Warmii i Mazurach od 15 lat i daje szansę rozwoju najbardziej potrzebującym chorym dzieciom. Finansuje badania, zabiegi, operacje, leki, przejazdy i pobyty w placówkach leczniczych. Specjalistyczne leczenie czy skomplikowane zabiegi operacyjne wiążą się z kosztami, które często przekraczają finansowe możliwości rodziców. Grono podopiecznych fun-



dacji stale się powiększa – pomagają już ponad 300 chorym i niepełnosprawnym maluchom z całego regionu. Więcej informacji na temat biegu charytatywnego: przyszloscdladzieci.org/bieg

Źródło: olsztyn.eu

Szymon Klimza triumfuje w Wheelmageddon

Szymon Klimza okazał się bezkonkurencyjny w pierwszej edycji terenowego wyścigu na wózkach – Wheelmageddon. Tuż za nim uplasował się Tomasz Łuszcz. Przede wszystkim liczyła się jednak dobra zabawa, tym bardziej że takiej imprezy jeszcze w Polsce nie było. Wyjątkowy wyścig odbył się na terenie Hotelu Nosselia*** w Nasielsku.

Bartosz Sosnówka

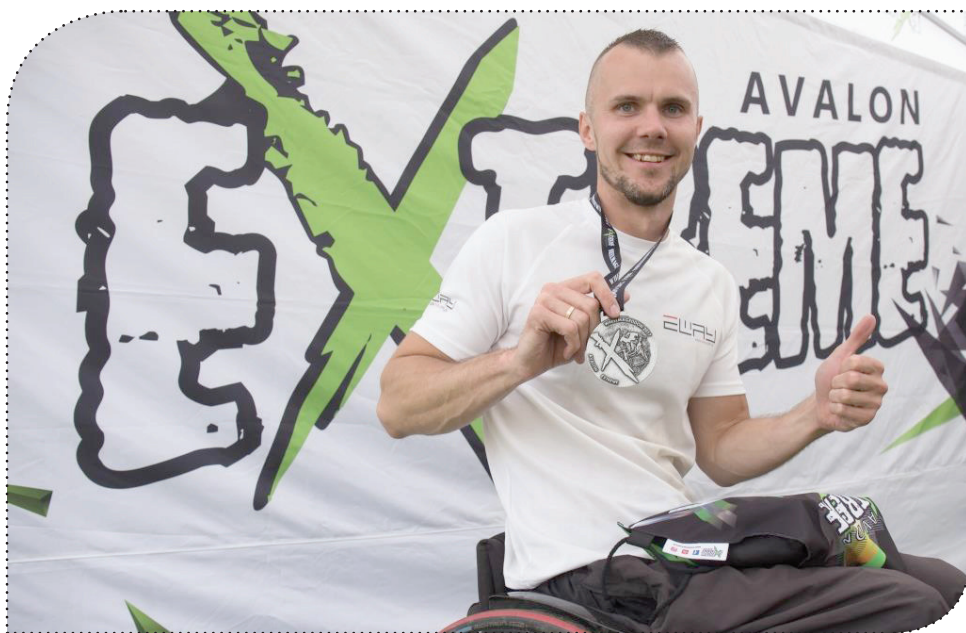
– Avalon Extreme to projekt promujący sporty ekstremalne osób niepełnosprawnych. Wheelmageddon jest naszą pionierską i najbardziej wymagającą imprezą. Ekstremalny bieg terenowy z przeszkodami, bardzo trudna trasa – woda, ogień, piach, gałęzie, czołganie się, przeciąganie opon, czyli wszystko, co możemy sobie wyobrazić na takim wydarzeniu – powiedział koordynator Avalon Extreme i pomysłodawca Wheelmageddonu, Tomasz Biduś.

Na starcie stanęło 14 śmiałków, którzy musieli pokonać własne słabości oraz trasę, liczącą ok. 2 km. Faworytem rywalizacji był Tomasz Łuszcz, tym bardziej że wygrał on próbny wyścig zorganizowany na początku maja br. W połowie dystansu wyprzedził go jednak Szymon Klimza, który nie oddał już prowadzenia i na mecie zameldował się z wynikiem 30:41’.

– Wygrana zawsze cieszy, ale nie to jest najważniejsze. Ważne, że mogliśmy spędzić aktywnie dzień we wspaniałej atmosferze. Trasa była bardzo wymagająca i dała mi się we znaki. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony, ponieważ pierwszy raz brałem udział w tego typu imprezie – podsumował Szymon Klimza.

– Edycja próbna była zdecydowanie łatwiejsza. Organizatorzy podnieśli nam poprzeczkę. Na trasie było więcej przeszkód, a sam dystans został wydłużony – dodał drugi zawodnik klasyfikacji generalnej Tomasz Łuszcz.

W rywalizacji wzięły udział również kobiety. Elizabeth Tkaczuk i Karolina Strawińska podjęły ekstremalne wy-



zwanie i ukończyły wyścig w bardzo dobrym stylu.

– Spełniło się moje marzenie. Wzięłam udział w czymś wyjątkowo ekstremalnym i poradziłam sobie. Z każdą kolejną przeszkodą czułam się coraz pewniej. Zbliżając się do mety, zdawałam sobie sprawę, że nie ma mowy o odpuszczaniu i nie mogę się poddać – powiedziała Elizabeth Tkaczuk.

Na trasie na uczestników czekały takie przeszkody, jak błoto, ogień, przeszkody linowe, czołganie, pętla po lesie, kurtyna wodna, jazda na balansie i okopy.

– Już teraz zapraszamy na kolejne imprezy organizowane przez Avalon Extreme. 19 sierpnia w Konstancinie odbędą się zawody w SitWake’u, przed nami także druga edycja imprezy motoryzacyjnej EXTREME Racing Cup, a kolejny Wheelmageddon już 17 września – podsumował Tomasz Biduś.

Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale, a zaproszeni goście i kibice mogli spróbować swoich sił w jeździe na swincarach po torze offroadowym.

Wyniki I Wheelmageddonu 2017:

- 1) Szymon Klimza – 30:41’,
- 2) Tomasz Łuszcz – 32:02’,
- 3) Daniel Wendołowski – 32:09’,
- 4) Mariusz Wronowski – 32:20’,
- 5) Arkadiusz Pilch – 37:33’,
- 6) Paweł Kamiński – 38:35’,
- 7) Mariusz Andrzejewski – 39:00’,
- 8) Jakub Ostasz – 41:21’,
- 9) Artur Świercz – 43:43’,
- 10) Grzegorz Sieczko – 47:41’,
- 11) Leszek Majewski – 49:39’,
- 12) Grzegorz Kołodziejczak – 55:40’,
- 13) Elizabeth Tkaczuk – 1:02:54’,
- 14) Karolina Strawińska – 1:04:38’.



redakcja@razemztoba.pl